WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Szpitalna 12,
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . 103-42
Redakcja dzienna . 105-04
" nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Szpitalna 12 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
" kwartalna " 13.50.
Konto P.K.O. 19,119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy 20 gr.

KWIECIEŃ 17
CZWARTEK
Św. Marceljana
Wschód słońca 4 m 39
Zachód " 18 32
Rok II. Nr. 105

Oburzenie Francji

PRZECIW ROZPANOSZENIU SIĘ KOMUNISTÓW

Paryż, 16 kwietnia. — Onegdajsza krwawa bójka między kilku komunistami włoskimi a spokojną grupą robotników tejże narodowości, lecz nie należących do grupy antyfaszystowskiej, w czasie której to bójki dwóch robotników zginęło, wywołuje w prasie ożywione komentarze. Organy prawicowe oburzają się z tego powodu, że cudzoziemcy obrali Francję za teren do rozstrzygania swoich sporów politycznych.

„La Victoire" podkreśla czelność komunistów, którzy nie krępują się wcale względami elementarnej przyzwoitości i załatwiają we Francji swe rozrachunki partyjne. Niedawno agenci G. P. U., oświadcza ten dziennik, porwali na ziemi francuskiej generała Kutiepowa, obecnie zaś komuniści włoscy mordują na tej że ziemi swoich przeciwników politycznych. Rząd powinien położyć kres akcji panoszących się we Francji agentów komunistycznych, zaczynając od ambasady sowieckiej.

„Journal des Debats" uznaje obowiązek Francji uszanowania odwiecznej tradycji jej gościnności, lecz uważa, że cudzoziemcy nie powinni tej gościnności nadużywać. Nie powinni zapominać, że nie są u siebie i że obca ziemia nie jest miejscem do załatwiania sporów politycznych.—Pol. Aj. Tel.

Straszna burza

szalała nad półwyspem Apenińskim.

Rzym, 16 kwietnia. — Na półwyspem Apenińskim od 24 godzin szaleje silna burza, która spowodowała kilka wypadków śmierci. W Cuneo piorun zabił żołnierza, który czyścił wodociąg. W Udine piorun zabił robotnika, który schronił się pod drzewem. W kilku miejscach burza zniszczyła połączenia drutowe a Pod Neapolem wzburzone fale zmyły willę, która znajdowała się nad brzegiem morza.

Gwałtowna burza

Nad wyspami Balearskiemi

Palma (Wyspa Majorka),) 16 kwietnia — Na wyspach Balearskich szaleje gwałtowna burza.

Wycieczka

studentów czechosłowackich do Polski

Akademickie Koło Przyjaciół Polski w Pradze urządza w drugiej połowie maja r. b. wycieczkę studentów wyższych uczelni do Polski. Wycieczka ma zwiedzić Kraków, Poznań, Gdynię, Gdańsk i Warszawę.

Przyjęcie budżetu

przez senat francuski.

Paryż, 16 kwietnia. — Senat przyjął w trzeciem czytaniu 275 głosami przeciwko 17-tu całość projektu budżetu. Pomiędzy przyjętemi artykułami znajduje się kompromisowa poprawka, przyjęta przez Izbę w sprawie emerytury.

Votum zaufania

Uzyskał Tardieu w Izbie Deputowanych

Paryż, 16 kwietnia. — Izba Deputowanych na dzisiejszem nocnem posiedzeniu przyjęła 460 głosami przeciwko 120 budżet na rok 1930 — 31.

Podczas omawiania sprawy podwyżki płac urzędniczych Tardieu postawił votum zaufania, które Izba uchwaliła. Budżet po raz czwarty został odesłany do senatu.

Wobec uchwalenia projektu kompromisu w sprawie podwyżki płac urzędniczych nie są przewidywane dalsze trudności parlamentarne.

Zeppelin I-ci

wyląduje w Sewilli

Bordeaux, 16 kwietnia — „Graf Zeppelin" nadał wczoraj o godz 2.30 radjodepeszę, oznajmiającą, iż sterowiec przeleciał nad wybrzeżem francuskiem w kierunku Cap Ortegal. — Pol. Aj. Tel.

Le Bourget, 16 kwietnia.— Otrzymano tu radjodepeszę „Zeppelina", oznajmiającą, że o godz. 2.37 sterowiec przeleciał nad Cap Finisterre i spodziewa się, że o godz. 16 wyląduje w Sewilli. — Pol. Aj. Tel.

WYWIAD Z GHANDIM

„MOJE ARESZTOWANIE BĘDZIE SYGNAŁEM BUNTU HINDUSÓW".

Paryż, 16 kwietnia. — Specjalny korespondent „Petit Parisien" uzyskał wywiad z Gandhim w jego kwaterze. Na zapytanie dziennikarza, czy Gandhi przewiduje, że będzie aresztowany przez władze angielskie, Gandhi odpowiedział: „Anglja wie dobrze, że moje aresztowanie będzie sygnałem buntu dla Hindusów. Anglicy przypuszczają, że jeżeli pozostawią mnie w spokoju, wówczas cała akcja, którą prowadzę sama przez się wygaśnie. Anglicy mylą się jednak i skutki tej pomyłki okażą się po 2—3 miesiącach. Po zakończeniu akcji zwalczania monopolu solnego rozpoczną kampanję o powstrzymanie Hindusów od spożywania napojów alkoholowych i narkotyków oraz akcję bojkotu towarów zagranicznych".

Na zapytanie dziennikarza, czy Gandhi jest pewien, że Indje odzyskają niepodległość, Gandhi odpowiedział: „Stanowczo tak".

Na ostatnie zapytanie dziennikarza, czy Gandhi przypuszcza, że Anglja zgodzi się w stosunku do Indyj objąć taką rolę, jaką on jej wyznacza, Gandhi nie odpowiedział.

Bombay, 16 kwietnia. — Aresztowany tu został prywatny sekretarz Gandhiego.

Przedwczesna radość

z powodu traktatu z Sowietami.

Londyn, 16.IV. „Daily Herald" — organ partji pracy zamieszcza artykuł o układzie handlowym angielsko - sowieckim. Po zawarciu umowy handlowej z Sowietami — pisze „Daily Telegraph" — niewątpliwie nastąpi odprężenie sytuacji gospodarczej w Anglji, która w skutkach swoich nie pozostanie bez wpływu na uspokojenie nastrojów świata.

Niewątpliwie — pisze „Daily Telegraph" — traktat z Sowietami zlikwiduje tylko część trudności gospodarczych Anglji. Traktat ten jednak będzie miał duże znaczenie moralne jako wstęp do dalszego pogłębienia stosunków gospodarczych między Anglją i Sowietami.

Dlatego wiadomość o rokowaniach w sprawie traktatu z Sowietami powitać należy z największą radością.

W Indjach wre

Akcja Ghandiego nie ustaje

Londyn, 16 kwietnia.—Wczoraj wieczorem wybuchły w Kalkucie ponownie rozruchy. W rozmaitych punktach miasta zbierały się tłumy demonstrantów, które rozpędzała policja. 9 Anglików poturbowanych przez tłum odwieziono do szpitala.

W Lahore demonstranci zamknęli szkołę i rozkazali dzieciom pójść do domu. Doszło również do starcia policji z tłumem. Są ranni.

Podczas ostatniej mowy publicznej Ghandi wzywał Hindusów aby nie oddawali policji naczyń do warzenia soli i starali się je bronić za wszelkę cenę.

Jak to dziś wygląda?

TRAKTATY POLSKO-NIEMIECKIE STRACIŁY SWÓJ SENS I WARTOŚĆ

Teraz jesteśmy już wszyscy w zgodzie! Mówimy o — traktacie handlowym polsko - niemieckim oraz o jego ratyfikacji. Opinja pol ska, poruszona do żywego zachowaniem się nowego rządu nie mieckiego, który za inspiracją grających podwójną grę nacjonalistów niemieckich zwichnął zupeł nie sens i cel umowy, zgodnie uważa, że Niemcy zachowały się nielojalnie, że wytworzyły przez swoje cła agrarne zupełnie nową sytuację, która przekreśla niemal w zupełności wartość umowy war szawskiej, i że wobec tego ratyfikacja traktatów stała się nieaktualną.

Po zamknięciu sesji naszych ciał prawodawczych w końcu mar ca dały się słyszeć (coprawda — odosobnione) głosy w prasie politycznej: a co będzie z traktatem niemieckim? Martwiono się, że może rząd zechce przemycać jakąś pseudo - ratyfikację poza Sejmem, wskazywano, na jakie to trudności i komplikacje naraża się kraj, odbierając ciałom prawodawczym możność dyskusji i ratyfikacji układów. My zajęliśmy wówczas ściśle objektywne stanowisko: zwróciliśmy uwagę na poważne niebezpieczeństwo za równo traktatu handlowego jak i umowy o likwidacji i wskazaliśmy otwarcie, że bardzo dobrze się składa, iż możemy.... trochę poczekać...

Istotnie — rząd Bruenninga i Schielego rychło okazał, co w za nadrzu chowa. Pomijając już względy czysto polityczne (ten rząd jest odsłonięciem maski z żądzy odwetowej, jaka po ewakuacji Nadrenji z całą furją zwraca się przeciw Polsce!), trzeba za znaczyć, że cła agrarne, forsowane przez junkrów pruskich, przekreślają cały sens tego traktatu dla Polski. Jeśli nie moglibyśmy nic zarobić na wywozie do Niemiec artykułów rolnictwa i hodowli, to pocóż do tego jeszcze tracić na niemieckim imporcie, który miał wszelkie szanse, że dumpingiem kredytowym, żywością metod podaży i innemi środkami sterroryzuje i podbije nasz rynek wewnętrzny. Niemcy prowokacyjnie wyłuskali z podpisanego traktatu jedyną realną (i to względnie...) korzyść naszą, a tem samem traktat wymiany korzyści wzajemnych i współpracy przetworzyli na traktat niewoli ekonomicznej. Polski bilans handlowy po wejściu w życie takiego traktatu zapadłby się na stałe w przepaść deficytu, podmywającego stałość naszej waluty, potęgującego bezrobocie i emigrację.

Jeśli więc nawet dojdzie do tego, że Sejm będzie się musiał zająć tym traktatem i związanym z nim traktatem likwidacyjnym, to jedyną odpowiedzą na nielojalność Niemiec byłoby wówczas odrzucenie tych konwencyj. Europa i Liga Narodów, skąd szły wielkie naciski na rządy polskie, aby unormować nasze stosunki z zachodnim sąsiadem — nie będą mogły brać nam za złe, że odrzucimy umowy, które nie przedstawiają dla nas żadnej wartości. I świat musi także uznać, że wina tego zerwania nie będzie leżała po naszej stronie.

Polska doskonale zdaje sobie sprawę, że wobec Niemiec musi wykazywać niezwykłą czujność. Mamy też oczy szeroko otwarte i brutalna a zarazem chytra poli tyka nacjonalistów niemieckich nie posiada dla nas tajemnic: rozumiemy doskonale, że wszelkiemi drogami dążą oni do „spreparowania" Polski na sposobność rozrachunku terytorjalnego. Cła antypolskie leżą na tej samej linji ideologicznej, co wschodnie niedomówienia Locarna i Haga. Ale potrafimy powiedzieć nasze: Nie! tak mocno, że się przypomni może Niemcom Polska Jagielly.

Narazie chodzi o traktat handlowy. Niemcy go przekreślili, nim został ratyfikowany. To też o jego zatwierdzeniu mowy być nie może. Nad Wisłą nie mieszka już wasal cesarski, ale prężny, zdrowy, świadomy swych sił naród, który ekonomicznej niezawisłości bronić potrafi...

W tem wszyscy jesteśmy zgod ni.

Dzień polityczny

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Wczoraj w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały, gdzie zamierza spędzić święta Wielkanocne.

U P. PREMJERA

J. Em. ks. kardynał Kakowski złożył wczoraj wizytę p. premjerowi Sławkowi.

P. premjer konferował następnie z p. min. spraw wewn. Józewskim, oraz z p. min. poczt i telegrafów, Börnerem.

40 MILJ. ZŁ. NADWYŻKI.

Według zestawień opracowanych obecnie przez Ministerstwo Skarbu w sprawie gospodarki bud żetowej w roku 1929/30, ubiegły rok budżetowy zamknięto z poważną nadwyżką dochodów państwowych nad wydatkami. Według prowizorycznych obliczeń, nadwyżka ta dosięga cyfry 40 mi ljonów zł.

Z DYPLOMACJI.

Minister pełnomocny Republiki Finlandzkiej w Polsce poseł Ydman, który równocześnie akredytowany jest w charakterze posła przy rządzie Królestwa Rumuńskiego udaje się w przyszłym tygodniu do Rumunji.

Poseł Ydman urzędować będzie w Bukareszcie do końca m. maja.

MNIEJSZOŚCI TWORZĄ BLOK.

Wśród leaderów ugrupowań politycznych mniejszości narodowych na terenie Sejmu omawiana jest koncepcja utworzenia bloku w związku z zapowiedzią możliwości nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

Do bloku weszłyby wszystkie stronnictwa parlamentarne reprezentowane w dawnej 18, jak przedstawiciele prawicowych odłamów mniejszości ukraińskiej, Białorusini, Niemcy i Żydzi.

Poczta w święta

urzędować będzie z ograniczeniami.

Minister Poczt i Telegrafów wydał zarządzenie w sprawie urzędowania poczty w dni świąt Wielkiejnocy. W Wielką Sobotę urzędy pocztowe czynne będą tyl ko do godz. 2-ej. Doręczanie listów odbędzie się tylko 1 raz. Normalnie czynne będą rozmównice telefoniczne oraz urzędy telegraficzne. Przesyłki pośpieszne doręczane będą, jak w dni powszednie.

W niedzielę zawieszone będzie całkowicie urzędowanie.

W poniedziałek urzędy poczto we czynne będą od godz. 9-ej do 11-ej rano. Listy doręczane będą tylko tym firmom czynnym w ten dzień. Przesyłki listowe przeznaczone dla osób prywatnych nie będą doręczane.

Przyjmowanie weksli do protestu w sobotę dn. 19 b. m. odbywać się ma zupełnie normalnie.

Traktat z Niemcami

W Izbie przemysłowo-handlowej

Na dzień 24 b. m. wyznaczone zostało doroczne walne zebranie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej. Zebranie to poprzedzą posiedzenia sekcji handlowej, ban kowej, ubezpieczeniowej i przemysłowej. Porządek dzienny wal nego zebrania przewiduje między innemi omówienie stosunku przed stawicieli handlu i przemysłu do sprawy traktatu z Rzeszą Niemiecką.

Obliczenie wskaźnika drożyźnianego

narazie zaniechane

Z powodu niedojścia do skutku dwóch z kolei posiedzeń dla komisji dla obliczenia wskaźnika drożyźnianego w Warszawie zaniechał Główny Urząd Statystyczny zwołania tej komisji w bieżącym miesiącu.

Obliczenie wskaźnika drożyźnianego nastąpi dopiero dnia 5 maja.

Przegląd prasy

PO WYROKACH SĄDOWYCH

Bez przerwy niemal powtarza prasa prorządowa, że Blok Bezpartyjny reprezentuje powszechne nastroje społeczeństwa, że wielka ilość posłów tego Bloku w Sejmie najlepiej świadczy o uznaniu społeczeństwa do programu i do metod działania tego obozu. Formalnie trudno było zaprzeczać temu, dopóki wybory 1928 roku nie znalazły oświetlenia w kasacyjnych decyzjach Sądu Najwyższego.

Wyroki tego Sądu okazały się istnemi piorunami, rozbijającemi wielkość Bloku Bezpartyjnego. „Kurjer Warsz." stwierdza, że

unieważniono dotychczas blisko 20 mandatów poselskich i senatorskich, a razem z listą państwową coś około 25. Dotychczas! A co będzie dalej, gdy wiadomo, że Sąd Najwyższy ma jeszcze do rozważenia wiele innych protestów?

25 mandatów uznał Sąd Najwyższy za nieprawnie przyznane Blokowi. Piąta część całości! To nie była fair play, czyli gra uczciwa, lojalna! To też „Kurjer Warsz." słusznie zauważa, że taka polityka chybia celu, ponieważ

O tem, żeby wewnętrzne walki polityczne mogły sięześrodkować w prawnie ustalonych instytucjach politycznych, a więc przedewszystkiem w parlamencie, niema mowy tam, gdzie ludność nie wierzy, iż elekci byli prawidłowo, legalnie, uczciwie wybrani. Następuje tedy bądź obojętność obywatelska, zresztą tylko chwilowa, bądź — co znacznie prawdopodobniejsze — przeniesienie walk rzeczonych na wszelkie inne dostępne tereny; aż do ulicy włącznie, a choćby głównie na ulicę. W samym zaś parlamencie opozycja musi nabrać cech skrajnych.

Ale pozatem — jeszcze jedno! Może się zdarzyć, że np „Gazeta Polska" napisze z ogromnym (i nawet subjektywnie szczerym) patosem, że

jeden tylko obóz może się szczycić konsekwentną, mocną, od początku aż do uwieńczenia dzieła zdecydowaną polityką niepodległościową: obóz, którego sztandarem — Piłsudski.

a tu opinja z wyroków bezstronnego sądu dowiaduje się, że ten obóz buduje sobie oparcie w opinji publicznej czynami wyborczemi, których sam napewno w głębi duszy się wstydzi. Wielkości prawdziwej nie godzi się stosować środków działania brzydkich, niegodziwych.

Wielkość obowiązuje! Trzeba umieć odróżnić się od starostów galicyjskich. gdy się chce uchodzić za garibaldczyków!

PRZYNAJMNIEJ — SZCZERZE!

Socjalistyczny (ale prorządowy) „Przedświt" nie może darować radykalnej - lewicowemu skrzydłu opozycji, że nie dostatecznie zwalcza.... klerykalizm! Poucza więc intryganckо, że np.

Gdyby nie organizacja zawodowa nauczycielstwa szkół powszechnych, dziś szkolnictwo nasze byłoby niepodzielną domeną wpływów klerykalnych,

a następnie zacheca i niemal błaga:

W tych warunkach zaawałoby się, że zadaniem wszystkiego, co jest w Polsce nie klerykalne i nie reakcyjnem, byłoby zajęcie się poważnie organizacją oporu przeciw zbytniemu rządzeniu się klerykalizmu i reakcji. Opór ten może powstać tylko wówczas, jeżeli walka polityczna nie będzie ograniczona do jednego odcinka, jeżeli poruszane będą sprawy najrozmaitsze, bowiem tylko wówczas może powstać zainteresowanie się sprawami społecznemi.

Czy tego nie widzi nasza lewica opozycyjna?

Aha! Nie idzie inaczej, to próbuje się namówić przeciwników na wspólną walkę z — klerykalizmem! Czyżby wolno było z tej „agitacji" „Przedświtu" wyczytać, że w warunkach, które tak gorliwie reprezentuje, istnieją jakieś szczególniejsze gwarancje powodzenia akcji tej walki?

Apel w każdym razie wysoce znamienny. Notujemy go, notujemy....

Obecne stulecie

Mój przyjaciel, docent wydziału filozoficznego, zachwyca się średniowieczem (a propos, to jest jego fach i „konik").

Cóż za wspaniałe czasy! Malownicze, rozrzutne! Hojnie szafowano ludzką pracą, ludzkiem słowem, ludzkiem życiem nawet. Bo przecież poco było stawiać miarę fantazji, kiedy ludzie żyli krótko (przeciętnie 25 lat, twierdzi mój przyjaciel), ginąc z ręki kata lub zbója?

Czy romantyzmu tych wieków minionych nie odnajdziemy w życiu współczesnem?

Życie współczesnego człowieka idzie drogą uproszczeń ekonomji sił. Odrzuca nadmiar i bezużyteczność. Odnajdujemy tę prostotę w sztuce, w słowie, w budownictwie, w administracji i tak dalej, i tak dalej.

Gdyby w codziennem życiu człowieka całkowicie zapanował duch naszego stulecia, o ile to życie stałoby się pewniejsze i mniej nerwowe.

W naszych czasach konieczną jest pewna normalizacja życia codziennego, metoda, polegająca na ekonomji przy jaknajwiększej wydajności i zabezpieczeniu wyników pracy.

I gdyby np. każdy człowiek bez względu na wysokość swych zarobków uważał za konieczne oszczędzanie swej pracy i sił odkładając co miesiąc pewną proporcjonalną do swych dochodów sumę — nie miałby lęku przed przyszłością, przed chorobą i starością. Wszak P. K. O. — ta prawdziwa przyjaciółka ludzi ciężko pracujących — przyjmuje najmniejsze wkłady (od 1 złotego) na książeczkę oszczędnościową, płaci procenty, gwarantuje bezpieczeństwo włożonego kapitału i daje cały szereg udogodnień, z których nie można pominąć tego, że każdy urząd pocztowy przyjmuje wkłady oszczednościowe P. K. O. i wypłaca złożone oszczędności bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW

Deficyt dwóch miljardów zł.

Londyn, 16 kwietnia (tel.)— Kanclerz skarbu, Snowden, oświadczył w Izbie Gmin, że ub. rok budżetowy, kończący się 31 marca, został zamknięty deficytem, wynoszącym 14 i pół milj. funtów szterlingów, zamiast przewidywanej nadwyżki w wysokości 4 milj. funt. Wiele podatków przyniosło mniejsze wpływy niż preliminowano.

Dochody na rok bieżący preliminowane są w wysokości funt. 739.645, rozchody zaś na 781,909 tys. f. Deficyt więc przewidziany jest w wysokości 42 milj. f. Dla zrównoważenia budżetu konieczne jest uchwalenie nowych podatków oraz podwyższenie podatku dochodowego, spadkowego i od piwa.

Skazanie Nogensa

Komentarz „Berliner Tageblattu"

Berlin, 16 kwietnia (tel). — „Berliner Tgb." omawia zbrodnię sądu niemieckiego, którego wyrokiem został niewinnie ścięty polski robotnik Jakubowski.

Obecnie wyrok w procesie rewizyjnym stwierdził winę Nogensa, którego sąd skazał na karę śmierci, jednakże sąd zaznaczył, że i Jakubowski jest w tej sprawie współwinny, gdyż podżegał do mordu. Pismo zaznacza, że jedyni świadkowie, którzy dowodzili winy Jakubowskiego, zostali skazani za krzywoprzysięstwo w tej sprawie. A jednak zeznania tych świadków posłużyły do powtórnego potępienia Jakubowskiego.

Sąd więc każe światu wierzyć, że Jakubowski wiedział o mordercach, ale milczał o nich przez rok przebywania w więzieniu, milczał podczas rozprawy sądowej, milczał podczas odczytywania nań wyroku śmierci. Sąd chce, aby świat temu wierzył. Jednak świat jest odmiennego zdania, kończy „Berl. Tgb.".

Przyszłość Planu Younga

DOBRA WOLA I ZABEZPIECZENIE MATERJALNE

Po dokonanej ratyfikacji planu Younga przez obydwie izby francuskie, a poprzednio przez parlament niemiecki, niema żadnej zasadniczej przeszkody z wprowadzeniem go w życie.

Długie, czasami beznadziejne, a zawsze nużące były dyskusje przed ostatecznem uzgodnieniem wszystkich punktów planu Younga, jak mówi p. Bernus na łamach „Prager Presse". Stwierdzić można otwarcie, że państwa wierzycielskie zgodziły się na jego przyjęcie jedynie dlatego, by położyć kres dalszym dyskusjom na ten temat i kosztem zmniejszenia rat dłużnych, zagwarantować sobie pewność ich spłat.

To również jedynie wpłynęło na zgodę Francji, by przyśpieszyć o kilka lat ewakuację ostatniej nadreńskiej strefy.

Krok ten świadczy o zaufaniu, jakie okazały państwa wierzycielskie, a szczególnie Francja, w stosunku do Niemiec.

Teraz będzie rzeczą Niemiec, by nie zawieść tego zaufania i nie wciągnąć Europy w nowy chaos, za który one tylko ponosiłyby odpowiedzialność.

Większość mieszkańców Niemiec nie może się jednak oprzeć tej myśli, że po jakimś czasie uda się doprowadzić do nowej rewizji planu Younga, a może i do całkowitego zanulowania jego postanowień. Wszak sam dr. Stresemann mówił coś o 10-leciu planu Younga!

Szczęściem plan Younga tak jest ujęty, że wszelkie naruszenie jego postanowień tylko szkodzić może dłużnikom niemieckim. Możliwemby to było jedynie, gdyby w Niemczech opanowali władzę hakenkreuzlerzy albo komuniści.

Ma to już przewidziany punkt, że skoro tylko Trybunał Haski skonstatuje przekroczenie postanowień planu Younga przez Niemcy, wszystkie państwa wierzycielskie otrzymują swobodę działania.

Trudno przewidzieć, coby w takim wypadku zdziałała np. Francja. Gdyby zaś — co zostało również przewidzianem — Niemcy w pewnym momencie zażądały dla siebie moratorjum lub zmniejszenia rat płatniczych, motywując to, że są one zbyt obciążające kraj, albo gdyby powstała wątpliwość co do interpretacji poszczególnych punktów planu Younga, — rozstrzyga o tem specjalny komitet i jego wyrok jest bezapelacyjny.

Nie daje to wprawdzie absolutnej pewności, lecz gdzież dzisiaj coś absolutnie pewnem być może?

Nie na tem też polega pewność wierzycieli, lecz na fakcie, że Niemcom samym w najwyższym stopniu zależeć będzie na zachowaniu swego kredytu, szczególnie wobec Ameryki.

Część obowiązujących Niemcy annuitetów (właściwe raty reparacyjne) jest bezwarunkowa. Wszelkie usiłowania choćby częściowej ich komercjalizacji uważane będzie za naruszenie Planu.

Drobne choćby niedokładności na tym punkcie przekreślają na całej linji kredyt Niemców, co wobec powstania Banku Wypłat Międzynarodowych, grozi Niemcom w każdej chwili katastrofą.

T. zw. „warunkowe" annuitety, od których zależy spłacanie rat dłużniczych innych państw Ameryce — są również w ten sam sposób zagwarantowane, gdyż na ich niedotrzymanie momentalnie zareagowałaby na swój sposób Ameryka. Ten punkt został specjalnie przewidziany przy ratyfikacji przez parlament francuski wysokości długów międzysojuszniczych.

Sam fakt, że w ten sposób Niemcy będą korzystały z każdego zmniejszenia długów międzysojuszniczych, zmusi ich do respektowania tych „warunkowych" annuitetów.

We Francji ratyfikacja Planu Younga nie wywołała entuzjazmu, nietylko dlatego, że zmniejszone zostały kwoty dłużne, ale przedewszystkiem, że zostały zniesione bezpośrednie sankcje.

Lecz wyjścia innego nie było, a w razie przeciwnym groził nowy chaos.

Wszystko teraz w przyszłości zależy od dobrej woli Niemiec. Lecz ta dobra wola wie dobrze, że gdyby jej nie było, materjalna pozycja Niemiec zostanie skruszoną szybko i... nietylko na tem- by się cała tragedja skończyła.

O. K.



Gdańsk — centralą komunistyczną

spotęgowany atak na Estonję

Rewel, 16 kwietnia (tel.). — Prasa estońska zamieszcza alarmujące wiadomości o podziemnej robocie komunistów w tym kraju. Centrala zagranicznego oddziału kominternu, która dotychczas znajdowała się w Wiedniu, została przeniesiona ostatnio do Gdańska, skąd rozpoczęła ofenzywę agitacyjną na Estonję. Wysłano tam tajemną drogą wiele broni, oraz agitatorów, wśród których nie brak sowieckich oficerów sztabowych.

Dziełem agentów sowieckich był zamach na generała Unta, którego zastrzelono w biały dzień na ulicy. Inni generałowie estońscy zauważyli, że na ulicach obserwują ich jakieś tajemnicze indywidua.

Wszystkie te objawy dowodzą, że sowiety zamierzają zorganizować w Estonji nowy zamach stanu, podobnie jak to było w roku 1924.

Opinje o traktacie

PO ZAWARCIU UMOWY AUSTRJACKO - NIEMIECKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia (Tel.)— Podpisany w sobotę układ handlowy pomiędzy Austrją a Niemcami wywołał różnorodne komentarze wśród sfer przemysłowych Austrji.

Jeden z członków delegacji, która rokowania te doprowadziła do skutku, oświadczył że dla szybkiego zakończenia rokowań obie strony zrezygnowały z wielu postulatów, zadowalając się uzgodnieniem tylko najważniejszych kwestyj. Niemcy ustąpiły więcej i dlatego układ jest korzystny dla Austrji.

Generalny sekretarz związku przemysłu tekstylnego, Lederer, oświadczył, że układ zasadniczo mało narusza interesy tego przemysłu, jednakże ustalone stawki uniemożliwią wywóz przędzy bawełnianej, wyroby zaś półjedwabne i trykotaże niewiele na tym układzie zyskują.

Prezes austrjackiego przemysłu tartacznego, Tayenthal, jest zdania, że umowa austrjacko-niemiecka znacznie pogorszy położenie austrjackiego przemysłu drzewnego.

Dyrektor jednej z największych fabryk obuwia ma nadzieję, że obustronne wysokie cła na wyroby ze skóry stworzą dla przemysłu z tej gałęzi znacznie większy rynek zbytu na wewnątrz, niż to było dotychczas.

Ryby zawiodły

USTRÓJ KOLEKTYWÓW KONSEKWENTNIE NISZCZY ROSJĘ

Ryga, 16 kwietnia. — Opracowany przez rząd sowiecki plan aprowizacji miast został zachwiany wskutek małej wydajności kolektywów rybackich.

„Prawda" donosi, że korzystny połów ryb ma olbrzymie gospodarcze znaczenie dla Sowietów ponieważ wskutek braku mięsa władze sowieckie zamierzały rzucić na rynek wielkie transporty ryb. „Prawda" pisze, że załamanie się wiosennego połowu ryb spowodowane jest szkodliwą działalnością elementów kontrrewolucyjnych.

Również w dużym stopniu na brak ryb na rynku wpłynęła przedwczesna i zbyt szybka kolektywizacja przemysłu rybnego. „Prawda" występuje z żądaniem, aby zachęcić rybaków nienależących do kooperatyw sowieckich do połowu ryb, wyznaczając wysokie premje.

MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 7-go listopada 1929 r. zatwierdzoną przez Komisarza Rządowego dla spraw konwersji obligacji naszego miasta pismem z dnia 4-go stycznia 1930 r. Nr. 53/W., wzywa posiadaczy obligacyj 6% pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. z datą 1-go lipca 1917 r. oraz obligacyj 6% dodatkowej pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. z datą 2-go stycznia 1919 r. do składania tych obligacyj celem zamiany na złotowe.

Przyjmowanie obligacyj 6% pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. z datą 1-go lipca 1917 r. do zamiany na obligacje VIII-ej 6% Pożyczki Konwersyjnej 1926 r. rozpocznie się z dniem 23-im kwietnia r. b. Zamiana będzie dokonana w stosunku.

Zł. 71.— i dopłata gotówką Zł. 0,40 za Mkp. 500.—.

Zł. 142.— i dopłata gotówką Zł. 0,80 za Mkp. 1000.—.

Zł. 426.— i dopłata gotówką Zł. 2,40 za Mkp. 3000.—.

Jednocześnie z zamianą obligacji Kasa Miejska wypłaci posiadaczom należność przypadającą z tytułu oprocentowania różnicy, jaka powstała między przerachowaniem obligacji według obecnie ustalonej relacji Zł. 14,28 za 100 Mkp. a dotychczas stosowanej Zł. 7,68 za 100 Mkp., licząc za 9 półroczy, a mianowicie:

Zł. 53,46 od Mkp. 3.000.—
„ 17,82 „ „ 1.000.—
„ 8,91 „ „ 500.—

Obligacje po Mkp. 100.— i 250.— nie będą zamieniane na złotowe, lecz posiadaczom będzie wypłacana począwszy od dnia 1-go lipca 1930 r. równowartość tych obligacyj w stosunku Zł. 14,28 za Mkp. 100.— i Zł. 35,70 za Mkp. 250.—, jak również różnica odsetek Zł. 1,80 od Mkp. 100. — i Zł. 4,50 od Mkp. 250.—.

Przyjmowanie do zamiany obligacji 6% dodatkowej pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. z datą 2-go stycznia 1919 r. na obligacje IX-ej 6% Pożyczki Konwersyjnej 1926 r. rozpocznie się w dn. 23 maja 1930 r.

Zamiana będzie dokonana w stosunku:

Zł. 38.— i dopłata gotówką Zł. 0,50 za Mkp. 500.—.

Zł. 76.— i dopłata gotówką Zł. 1.— za Mkp. 1000.—.

i Zł. 228.— i dopłata gotówką Zł. 3.— za Mkp. 3000.—.

Obligacje po Mkp. 100.— i 250.— zamieniane na złotowe nie będą, lecz posiadaczom będzie wypłacana, począwszy od dnia 1-go lipca 1930 r. równowartość tych obligacyj w stosunku Zł. 7,70 za 100 Mkp. i Zł. 19,25 za Mkp. 250.—.

Obligacje do zamiany winny być składane przy odpowiednich deklaracjach w Kasie Głównej Magistratu, Senatorska 14.

ŻYCIE RELIGIJNE

SOCJALNA ETYKA CHRYSTUSA

PRZYCZYNEK DO SOCJOLOGJI KATOLICKIEJ.

Na zjeździe akademickim w Kevelaer, dr. Soiron, Franciszkanin, wygłosił ciekawy referat na często w kołach społecznych poruszany temat o Chrystusie, jako reformatorze społecznym, który obalił panujący do jego epoki system różnicy klasowej w społeczeństwach.

Chrystus w swej nauce i akcji nie zamierzał bezpośrednio przeprowadzenia rewolucyjnej reformy swego społeczeństwa przez nowe uformowanie warstw społecznych. Miał On cel o wiele wyższy, a mianowicie: stworzenie nowego człowieka, przez odnowienie go na duszy. Nie można więc mówić o socjalnej polityce Chrystusa, ale jedynie o Jego socjalnej etyce, która dopiero, jako swój skutek pośredni wywołała nowe kierunki polityki społecznej.

Chrystus obejmował ludzkość całą jako jedność i jako żywy organizm, który, podobnie, jak organizm jednostki, ma swoje funkcje społeczne.

Widzi więc w niej naprzód społeczność myśli, opartą na prostocie i szczerości: „tak — tak, nie — nie", co winno wytworzyć wśród ludzi bezgraniczne wzajemne zaufanie.

Następnie społeczność miłości, posuniętej aż do heroizmu i społeczność ofiary w obcowaniu świętych, gdzie każdy człowiek ma zawsze występować nietylko jako jednostka, lecz jako żywa i integralna cząstka społeczeństwa.

Te nowe formy społeczne Chrystus oparł na monoteistycznem pojęciu powstania świata: Bóg jest Stwórcą całej rodziny ludzkiej; na jedności Trójcy Świętej, jako prawzorze jedności społecznej, złączonej miłością Ducha Ś-go i na organicznej łączności wszystkich wiernych z Nim samym.

Nie głosi więc Chrystus nowego programu socjalnego, ale ugruntowuje zasady, na których buduje się i rozwija nowe społeczeństwo.

Chrystus nie jest ani socjalistą, ani patronem żadnego innego kierunku społecznego, lecz Mistrzem etyki socjalnej, twórcą nowej duszy ludzkiej, która winna później sama znaleźć dla siebie odpowiednie formy współżycia społecznego.

A. B.

O właściwe pojmowanie

zadań organizacyj katolickich

„Dortmunder Generalanzeiger", zastanawiając się nad trudnościami towarzystwa „Volksverein - Verlag M. Gladbach", pisze o „kryzysie i rozdarciu w katolicyzmie niemieckim". Odpowiedział na te wywody ks. Schucher w artykule p. t. „Kryzys w katolicyzmie niemieckim", zamieszczonym w „Mittelrheinische Volkszeitung", przyczem, mówiąc o warunkach niemieckich, rzucił kilka uwag natury ogólnej o właściwem pojmowaniu zadań organizacyj katolickich.

„Katolicyzm niemiecki — zaznaczył autor artykułu — nie jest związany z „Volksverein'em. Zadaniem naszem musi być, byśmy go całkowicie uniezależnili od wszelkich organizacyj i byśmy istniejące organizacje uważali za środki kształcenia, wychowania i szkolenia ludzi, którzyby zdolni byli, również bez pomocy stowarzyszeń, wnosić katolicyzm we wszelkie przejawy życia. Na tem polega dla nas akcja katolicka i czyn, który jedynie może nas uratować. Nie wiemy, jaka jeszcze władza obejmie nad nami rządy i czy jakaś dyktatura z prawej lub lewej strony nie rozbije przemocą i nie obali wszystkich naszych organizacyj. I wówczas każdy katolik musi być apostołem i filarem a Kościół musi pozostać pełnym życia i zdolności do życia również bez organizacyj! Praca nad tem jest akcją katolicką dla nas w Niemczech; wychowajcie takich ludzi, a będzie was to dużo znoju kosztowało". (KAP.).

Imponujący wynik

2 Zjazdy S. M. P.

W dniach od 30 marca do 6-go kwietnia r. b. odbyły się w Wilnie dwa zjazdy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z okręgu Wileńskiego, jeden młodzieży męskiej, na który przybyło przeszło stu delegatów, drugi — młodzieży żeńskiej, na którym było około 120 delegatek. Zaznaczyć należy, że na zjazdach reprezentowanych było około 80 proc. wszystkich S. M. P. okręgu Wileńskiego. Zjazdy odbyły się w niezwykle serdecznej i miłej atmosferze.

Działalność S. M. P. w obecnem stadjum rozwoju tej potężnej organizacji młodzieży katolickiej znacznie się rozszerzyła. Obecnie S. M. P., prowadząc kursy przysposobienia rolniczego, dochodzą doprawdy do pozazdroszczenia godnych rezultatów: uzyskano 70 proc. nagród na konkursach rolniczych, organizowanych na terenie archidiecezji Wileńskiej. Dane o powyższych rezultatach znajdują się w Ministerstwie Rolnictwa.

Zjazd powziął szereg uchwał.

Na zakończenie Zjazdu przybył na posiedzenie delegowanych J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita R. Jałbrzykowski, któremu kochająca Go młodzież zgotowała gorącą owację. Po złożeniu przez sekretarza generalnego S. M. P., ks. Franciszka Kafarskiego, sprawozdania z dotychczasowej pracy, JE. Ks. Arcybiskup Metropolita przemówił w gorących słowach do młodzieży, życząc jej osiągnięcia pomyślnych rezultatów i błogosławiąc pracy, podjętej w imię hasła „Bóg i Ojczyzna". Wspólna fotografja zakończyła V zjazd delegowanych S. M. P. Związku Wileńskiego. (K.A.P.).

Kryzys narodowy

katolickiej młodzieży francuskiej

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży francuskiej odbędzie w tym roku swój kongres narodowy w Nancy, w dn. 24 — 27 kwietnia.

Tematem Kongresu będzie: „Życie pracy".

Przewodniczyć będzie Marszałek Lyautey; przemawiać m. in. będzie Kard. Binet.

W kongresie weźmie udział około 7 biskupów francuskich.

Sprawa dr. Rieczyńskiego

ZDJĘCIE EKSKOMUNIKI CERKIEWNEJ Z DZIAŁACZA UKRAIŃSKIEGO

Przed rokiem Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce ekskomunikował głośnego na Wołyniu działacza ukraińskiego, dr. Rieczyńskiego za szereg czynów „szkodliwych dla Cerkwi prawosławnej i wrogich jej legalnej hierarchji". Ekskomunika ta wywołała ferment wśród inteligencji prawosławnej zwłaszcza wśród Rusinów, ale Synod zarządzenia swego nie cofnął. Obecnie dr. Rieczyńskij zwrócił się do Synodu z prośbą „o ojcowskie zapomnienie poprzedniego postępowania" i zaliczenie ponowne „do wiernych synów Cerkwi".

W tej sprawie Synod ogłosił ostatnio następującą uchwałę:

— Synod św. — biorąc pod uwagę, że lekarz Arsenjusz Rieczyńskij bardzo serdecznie przejmuje się dzisiejszym smutkiem Cerkwi Prawosławnej w Polsce, chce wziąć możliwy udział w ogólnej pomocy hierarchji cerkiewnej w sprawie obrony Cerkwi przed naciskiem kleru rzymsko - katolickiego i w ten sposób ujawnia uczucia miłości swej i przywiązania zarówno do świętego prawosławia jak i do społeczeństwa wiernych, że zgoda A. Rieczyńskiego na ogłoszenie jego deklaracji z prośbą o ojcowskie przebaczenie jego poprzednich wystąpień i o przyjęcie go na łono wiernych Cerkwi Prawosławnej, świadczy w znacznym stopniu o jego przeżyciach pokutniczych — postanowił: polecić... wołyńskiemu biskupowi diecezjalnemu przyjęcie lekarza Arsenjusza Rieczyńskiego na łono Cerkwi prawosławnej, zgodnie z jego prośbą".

Z tego wynika, iż Synod sprawę Rieczyńskiego, który agitował swego czasu przeciw hierarchji prawosławnej w Polsce — pragnie obecnie wyzyskać w swej walce o posiadanie bezprawnie przywłaszczonych kościołów katolickich.

„Za Swobodu", pisząc o ułaskawieniu Rieczyńskiego doradza zdjęcie ekskomuniki i z innego heretyka, senatora Bogdanowicza, który również nie uznaje hierarchji prawosławnej w Polsce i woli Eleuterjusza litewskiego.

Gdy chodzi o zwrot świątyń katolickich wszyscy gotowi się pogodzić.

Trudności konkordatowe

Prawosławni w Rumunji w stałej opozycji

W czerwcu 1929 r. została przeprowadzona w Rumunji ratyfikacja Konkordatu ze Stolicą Apostolską, lecz do dnia dzisiejszego wprowadzenie umów konkordatowych w życie napotyka na stałą opozycję ze strony wpływowego prawosławia, jako religji panującej w Rumunji.

Punkty sprzeczne nie mają zasadniczego znaczenia, a są ze strony prawosławnej wysuwane jedynie celem utrudnienia i powstrzymania obowiązującego Konkordatu.

Jednym z tych punktów jest połączenie w jedno dwóch diecezyj katolickich W.-Wardeinu i Satumare. Rząd Bratianu, który zawarł Konkordat ze Stolicą Świętą, zażądał zniesienia jednej diecezji.

Po długich dyskusjach stanęło na tem, że nastąpi nie zniesienie, lecz połączenie „aeque principaliter", t. j. z zachowaniem oddzielnych praw każdej diecezji. Obecnie prawosławni podtrzymują tezę, że jest to jedna diecezja, której biskup może posiadać jeden tylko tytuł.

Drugim punktem jest zorganizowanie nowej diecezji unickiej na „Północy" kraju, jak głosi Konkordat. Biskupi uniccy obrali jako siedzibę biskupią miasto Sighetul Marmatici, którego okolice mają ludność wyłącznie unicką, dochodzącą do 300 tys. dusz. Episkopat prawosławny domaga się wobec tego utworzenia w Sighetul Marmatici diecezji prawosławnej, jakkolwiek prawosławnymi są tylko nieliczni urzędnicy, przybyli ze Starej Rumunji. Prawosławni postawili tę kwestję iunctim, oświadczając, że o tyle tylko zgodzą się na utworzenie diecezji unickiej, o ile jednocześnie będzie tam utworzona diecezja prawosławna.

POCZUCIE NARODOWE I RELIGIJNE

ŻNIWO MISJONARZA. — POLSKA HOJNOŚĆ. — PRACOWITOŚĆ KOBIET

Punktem przyciągającym jest kazanie po polsku. Aby je posłyszeć, Polacy przybywają nieraz z wielkiej odległości. Księża francuscy obserwowali nieraz zachowanie się Polaków w czasie kazania: „Piją oni, jak mi mówili, słowa księdza". Czasami płaczą. Było to zwłaszcza na misji okrężnej zeszłego roku w dep. Marne, gdzie biedne, opuszczone, na tyle niebezpieczeństw wystawione dziewczęta polskie tak łkały w czasie kazania, iż musiałem je przerwać. Z okazji misji bywa często, acz, niestety, nie zawsze, masowa spowiedź i Komunja św. Widok mężczyzn Polaków przystępujących gromadnie do Komunji św. wywierał nieraz olbrzymie wrażenie na wiernych francuskich, niektóre osoby francuskie były wzruszone aż do płaczu.

Po misji zdarzało mi się słyszeć wyrazy wielkiego zadowolenia: „aż lekko na duszy po spowiedzi", „jakby kamień z piersi spadł", „Sakramenta nas oczyściły", i składają hojne datki „na tego księdza, co to ciągle jeździ", życząc mu wiele zdrowia, żeby mógł jeszcze długo jeździć po Polakach.

Było ładnie w Trilbardon: misja, w której masowo wzięli udział Polacy i Słowacy, świetnie się udała ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich. Po zakończeniu misji wstała jedna Słowaczka, obeszła z tacą zebranych i przyniosła mi hojną ofiarę obecnych, mówiąc: „to dla was". „To dla księdza", dodali Polacy, poczem wszyscy obecni, Polacy i Słowacy, przedefilowali przede mną, całując mi rękę.

Gdy raz rozdawałem obrazki i medaliki, ktoś mi chciał ofiarować 5 franków: „ja to daję darmo", powiadam; „ja też daję darmo!" odpowiada mi. Wogóle hojność Polaków jest znana powszechnie i wzbudza ogólny podziw. Nawet zaciekli antyklerykali, głoszący, iż księża za spowiedź biorą pieniądze, zmuszają do przyjęcia ich ofiary i odmowa w tym wypadku, jako dowód wzgardy, mogłaby wywołać śmiertelną nienawiść.

Ta hojność ludu polskiego dla swego duszpasterza umożliwiła rozwój mych misyj, których główną finansową podstawą jest ufność w Opatrzność.

Ta mnie nigdy nie zawiodła i mógłbym przytoczyć niejeden fakt świadczący o widocznej opiece Boskiej nad mojemi misjami. Wzbudzają one czasami współczucie lepszych żywiołów.

„Skąd ksiądz ma tyle siły i zdrowia, aby ciągle jeździć i chodzić po wszystkich folwarkach? Widocznie Bóg księdzu pomaga".

„Na co księdzu ta poniewierka, mówią inni, nie mógłby ksiądz osiąść na jakiej dobrej parafji w kraju? Nasz proboszcz ma plebanję jak się patrzy, konie aż się błyszczą, księdzu byłoby lepiej w Polsce".

„Tak jak ksiądz jeździć po chłopach, nigdybym nie chciał, to tylko niepotrzebna mitręga, z tego nic nie wyjdzie, lepiej spokojnie w domu siedzieć".

„Więc należałoby opuścić te dusze polskie na wychodźtwie?", pytam się. „Kto się niemi zaopiekuje, jeśli nie my?"

Faktem jest, iż misje cieszą się popularnością, że jest wielka tęsknota wśród naszych rodaków we Francji za polskiemi nabożeństwami jak i wogóle zebraniami i odczytami polskiemi. Towarzyskość Polaków jest znana i w niedziele klasyczne rowery polskie pędzą po wszystkich drogach w nieraz odległe odwiedziny. Francuzi zauważyli tę cechę charakteru polskiego, mówiąc mi: „ils mettent de l'entrain dans le pays" (wprowadzają ożywienie na wieś).

Do cech również dodatnich należy rzetelność polska, kupcy francuscy chętniej udzielają kredytu Polakom niż Francuzom i rzadkie bywają wypadki nadużycia; robią oni doskonałe interesy na polskich „chrzcinach" i weselach.

W jednej miejscowości, gdzie mi się udało uregulować konkubinat polski, tak byli z tego nowożeńcy zadowoleni, iż na wesele samej słoniny kupili aż 40 kg., a muzyka 2 dni trwała! „Ils font des folies" (warjują), śmiali się z nich Francuzi.

Tworzą się nawet wędrujące muzyki polskie, a każda niemal wieś z ludnością polską ma jakiegoś domorosłego muzykanta.

O ile dziewczęta polskie mają często złą opinję, o tyle kobiety polskie wywołują poważanie szczególniej przez swą pracowitość, zabiegliwość, pilnowanie mężów, aby nie przepijali zarobków, gorliwość w uczęszczaniu na misje. Tak jak Polka pracuje, Francuzka nie jest w stanie. „Elles travaillent comme des hommes" (pracują jak mężczyźni), słyszy się o nich.

W czasie wielkich robót (żniwa, buraki) idą one narówni z „chłopami" w pole na cały dzień dzieci zostają zamknięte w domu, nieraz koło gotującej się kuchni i naogół nie słychać o wypadkach z niemi. Liczność żywiołu polskiego sprawia, iż kobiety polskie niemal wyłącznie mówią po polsku, a nawet są posądzane o wyraźną niechęć uczenia się francuskiego języka.

Ks. Juljan Unszlicht

(C. d. n).

ZE SWIATA

Wymowne liczby

WYLUDNIANIE WSI NIEMIECKIEJ NA KORZYŚĆ MIAST

Podobnie jak prasa francuska u siebie, tak również i prasa niemiecka podnosi ciągłe alarmy na temat grożącego wyludnienia Niemiec z powodu katastrofalnego spadku liczby urodzin i wzrastającego bezrobocia.

W r. 1910 Niemcy liczyły 57,3 milj. ludności, w tem 25 milj. zarabiających na życie. W r. 1927 liczą 63 milj. i 32 milj. zarabiających. Liczba ludności wzrosła o 5,2 milj., liczba potrzebujących pracy o 7 milj., czem się, m. in. tłumaczy istnienie 3 milj. bezrobotnych.

Stosunek liczby ludności do jej wieku uległ w tym czasie zupełnie odwrotnej zmianie.

W r. 1910 na ogólna liczbę ludności przypadało 33,9 proc. poniżej lat 15, 61,2 proc. między 16 — 65 rokiem życia i 4,6 proc. powyżej 65 lat.

Ostatni spis ludności wykazał tylko 25,7 proc. poniżej lat 15, 5,4 proc. powyżej 65 i 68,5 proc. w wieku zarobkowym.

Liczba urodzin rocznych z 32,9 na 1000 mieszkańców w r. 1910 spadła w r. 1923 na 26,9, a w r. 1927 na 18,3, czego jeszcze nie było w historji Niemiec.

Oczywiście przodują w tem wielkie miasta, z Berlinem na czele, gdy wieś pozostaje jeszcze na swoim poziomie, podobnie, jak i w sprawach rozwodów i samobójstw. W r. 1926 na 21.798 rozwodów w Prusach, przypada na wieś 1.438, a na 3,331 rozwodów w r. 1927 w Bawarji — wieś liczyła ich tylko 165, a na 1.417 samobójstw, popełnionych w tymże roku w Bawarji, zdarzyło się ich na wsi 247.

Lecz te rezerwy wiejskie zmniejszają się w sposób zastraszający z powodu wędrówki ludności ze wsi do miast, gdzie ich porywa i przerabia na swoją modłę specyficzny wielkomiejski duch.

Według obliczeń prof. Falke z Lipska od r. 1919 do 1925 w ten sposób przeszło do miast 500 tysięcy ludności wiejskiej. Od roku 1882 wieś straciła na korzyść miasta 1,57 milj. ludzi, t. j. 10 pr. swej ludności.

Niemiecki ser

z francuska etykietą.

Niemcy są prawdziwymi mistrzami w podrabianiu różnych produktów, które następnie pod obcą marką wysyłają zagranicę Obecnie pisma francuskie biją na alarm z powodu rzucenia na rynek francuski olbrzymich mas sera t zw. Camembert, który, jak wiadomo, jest specjalnością francuskiej „sztuki" serowarskiej.

Już przed wojną wielkie serownie niemieckie, zwłaszcza w Hesji produkowały na eksport ten jedyny w swoim rodzaju ser francuski, wytwarzając temsamem groźną konkurencję dla produktu oryginalnego. „Ersatz" niemiecki eksportowany jest za granicę w opakowaniach francuskich, jako oryginalny francuski produkt, i na tem właśnie polega karygodne fałszerstwo. Pewna niemiecka fabryka, która dla patrjotów niemieckich fabrykowała ser „Deutscher Kaiser" jednocześnie zasypywała Francję serem Camembert z napisem „Camembert du nouveau siecle" i... z portretem prezydenta Fallieres'a.

Obecnie źródłem natchnienia patrjotycznego dla serowarów niemieckich jest oczywiście Hindenburg, którego podobizna na etykiecie serów eksportowanych do Francji ustępuje miejsca wizerunkom marszałków Francji z czasów Wielkiej wojny.

Humor

Niemożliwy przepis.

By dodać odwagi swemu pacjentowi, lekarz radzi mu:

— Gdy pan już będziesz zdrowym, musi pan podtrzymać w sobie weselszy nastrój i dlatego radzę panu często śpiewać sobie przy pracy.

Na wszelkie jednak namowy lekarskie pacjent wzruszał smutnie ramionami, kręcił głową i odpowiadał melancholijnie: — „Nie, panie doktorze, to się nigdy nie stanie".

— Dlaczego — pyta lekarz — musisz pan sobie ten trud zadać dla własnego dobra.

— Nie, panie doktorze, nigdy. Pracuję w hucie szklanej, gdzie trzeba dmuchać.

Instytut mózgowy

imienia Lenina.

Instytut mózgowy im. Lenina, istniejący już od 4-ch lat, bada specjalnie komórki i włókna mózgowe w różnych „polach" mózgowych, różne kory i centra mózgowe i ich strukturę, celem zanalizowania materjalnej podstawy procesów umysłowych.

Specjalnym przedmiotem prac Instytutu jest badanie mózgu Lenina i porównywanie go z mózgami innych wybitnych jednostek.

W mózgu Lenina odkryto specjalne punkty, świadczące o wybitnych jego zdolnościach koordynowania i wnioskowania.

Spadek

liczby urodzin w Anglji.

Problem depopulacji i w Anglji spędza sen z oczu działaczów którzy z przerażeniem stwierdzają, że mimo wzrostu liczby małżeństw (liczba ta w roku ubiegłym była najwyższa od r. 1921), liczba urodzin nietylko się nie wzmaga ale przeciwnie, zmniejsza. Rośnie natomiast śmiertelność. Liczba urodzin w roku 1929 była najniższa od r. 1919. Liczba zaś śmiertelności — największa. Śmiertelność dzieci w roku ubiegłym spowodowana była — zdaniem kół fachowych — niezwykle ostrą zimą i niemożliwością zabezpieczenia dzieci przed jej zgubnym wpływem.

Naogół przyrost ludności w Anglji wynosił w roku sprawozdawczym tylko 50 proc. przeciętnego przyrostu normalnego z poprzedniego pięciolecia.

Małżeństwo

jest grą na loterji.

Do tego wniosku doszedł pewien urodziwy i najlepszej woli młody człowiek w Budapeszcie, który naprożno szukał dla siebie wybranki serca.

Ogłosił więc w gazetach, że oddaje siebie na loterję. Określił dokładnie swą pozycję społeczną, charakter, upodobania, majątek, załączył fotografję i puścił 20.000 losów po 1 pengö każdy, z tem, że, o ile właścicielka wygranego losu zechce, ożeni się z nią natychmiast.

Ciekawy będzie rezultat tej jedynej w swoim rodzaju loterji, oraz dalszy ciąg losów zdeterminowanego na wszystko młodzieńca.

Wszerz i wzdłuż

WESELE KRAKOWSKIE

Ktoby sądził, że moda może panować wyłącznie tylko w dziedzinie żurnalu i fasonu, ten byłby w kardynalnym błędzie. Moda panuje w polityce, społeczeństwie, higjenie, lokomocji — wszędzie. Jesteśmy od niej zależni, podporządkowujemy się pod jej wybryki, ulegamy — niczem kobieta — jej kaprysom.

Teraz np. jesteśmy w okresie mody na... baty. Z dużej i małej litery. Taki jeden bat (można i z dużej litery) przywiany gdzieś tam ze świata narobił całej historji. Poruszył stolicę, zdenerwował skądindziej spokojnych ludzi, wywołał polemikę, komunikaty, ogonki. Żeby to wreszcie tylko tyle: poprostu zaraził ludzi i ni z tego, ni z owego stał się modny nietylko w Warszawie, ale w całej Polsce. Jak piorun z jasnego nieba jeden prawnik wyprawił drugiemu... baty, literat — literatowi, szewc — szewcowi, nie mówiąc już o tych zwykłych, pospolitych batach jakie codziennie ćwiczą nam skórę.

Ta moda, proszę państwa, stała się — jak twierdzę — zaraźliwa. Przeniosła się do Wilna, Pińska, Równego, Bóg raczy wiedzieć gdzie jeszcze może zawędrować...

Polska jest długa i szeroka, miejsca dość, a i rączek chętliwych nie braknie...

To jedna moda, druga — poważniejsza, bardziej dostojna — to regjonalizm. Pawie piórka, krakuski, porteczki w paseczki, wesela krakowskie, kurpiowskie, łowickie, dożynki, oczepinki, ba! nawet Spała, co to ponoć trochę się... zasypała, jednem słowem — ludowość.

I Atheneum i Łazienki i objazdy i my chłopcy krakowiacy i my chłopcy kujawiacy i oj dana i dana oj!

No i znów — historja. Patrzały sobie dotychczas spokojnie wszystkie stronnictwa ludowe na te obertaski i wywijaski, aż wreszcie jak nie urżną od ucha, jak nie przytupną, aż się skry posypały!

— Albośmy to jacy - tacy — powiedzieli i nużże robić wesele krakowskie. Wolno temu i owemu, wolno i nam!

No i lada dzień, lada godzina będziemy mieć nowe widowisko oparte na motywach ludowo - regjonalnych. I zalatujące trochę zapaszkiem komunistycznym Stronnictwo Chłopskie i pobożny Piast i wojujące „Wyzwolenie" urządzają oczepiny, a potem—wesele... Pasiki i pawie piórka i zapaski i... zapasy wszystko to się złączy, zleje sklei, zmontuje i scementuje i będzie taka ojdana, jakiej jeszcze nie było!

Mój Boże, jak to będzie ładnie jak p. pos. Mochniej wymyślający stale Panu Bogu, Kościołowi i księżom pójdzie ręka w rękę z pobożnym Witosem, a Wojtek - Malinowski będzie im basował ile tylko wiezie...

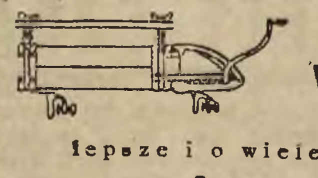
I tak będzie wiejsko, sielsko i anielsko aż do tych mandacików, co to ludek Boży nieznający się na regjonalizmach i wyższej szkole jazdy politycznej powtyka w rękę kochanym krakowiaczkom i kujawiaczkom... Potem to piękne ludowe Atheneum może zmienić modę i np. wziąć przykład z adwokatów, literatów i szewców i przejść na — baty. Bowiem i moda wraca: cóż to, nie wróciliśmy do krynolin, loków i kołnierzy à la Słowacki.

Dlaczego wesele krakowskie nie miałoby potem wrócić do batów (z małej litery) tem więcej, że ta najnowsza moda jaka ostatnio objawiła się wśród surdutowców, tam już oddawna panowała...

Powtarzamy: Polska jest długa i szeroka, miejsca dość, a i rączek chętliwych nie braknie...

Ale na razie, zapowiadamy widowisko ludowe z ojdaną i pawiem piórkiem, aż do odwołania.

I. Raca.



BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI

LUDZIE I BESTJE

POWIEŚĆ

32)

— Dobry był człek... Nikomu zła nie wyrządził...— przemówił Maciej Bąk, jeden z sąsiadów Siłaczowych.

— Chudzina taki.... Żeby tak niewinnie skończyć? — powiedział Wojciech Kania, drugi sąsiad Siłaczów.

Ślazowi aż lżej się zrobiło na duszy. Z wdzięcznością poglądał na proboszcza, od serca dziękował w duszy sąsiadom.

— Powiadomcie kobietę.... — zwrócił się pleban do Ślaza. — Przecie musi wiedzieć...

Udał się Ślaz do chaty zięciowej. Bawił niedługo. Za chwilę rozległ się przeraźliwy krzyk. Krzyk ten przebił ścianę chaty i rozszedł się szeroko dookoła. — Z chat poczęli wybiegać chłopi, baby, dzieciarnia. Spoglądano na drogę przerażonemi oczyma, uważnie lustrowano chaty wiejskie. Wielu myślało, że w Starej Wólce wybuchł pożar. Ognia wszakże nigdzie nie było widać. Zauważono natomiast gromadkę stojącą przy chałupie Siłaczowej. Krzyk rozpaczny znowu przeszył powietrze. Ten i ów podbiegł do gromadki, stojącej nieruchomo przy szkarpie przydrożnej. Poczęli się zbiegać ludzie ze wszystkich stron, ze wszystkich prawie chat, nawet z końca wsi.

Nie wiedziano o co chodzi, ani co zaszło w chacie Siłaczowej. Słyszano tylko krzyk nieludzki, pomieszany z płaczem dzieciarni. Postacie stojące przy szkarpie miały głowy odkryte, były nieruchome, zachowywały milczenie. Dojrzano w mig plebana, którego biała głowa trzęsła się wcale nie z zimna.

— Co to? Co się stało? Co je? Kto krzyczy? Co tam u Siłaczów?

Pytania padały ciche, prawie szeptem. Nikt nie śmiał pytać głośno, nikt nie wiedział, co mu wypada czynić.

Jedni drugim pokazywali leżącego na szkarpie trupa Siłaczowego z boleśnie wykrzywioną twarzą, z wytrzeszczonemi śmiertelnie oczyma. Martwe oczy spoglądały jakimś okropnym przestrachem, że włosy na widok ten mogły były stanąć niejednemu na głowie. Jedni drugim udzielali szeptem wyjaśnień. Aż zwiedzieli się wszyscy w oka mgnieniu, co zaszło i jak. Pocichu wzywali pomsty Bożej na morderców.

Z chaty wybiegły dwie kobiety, a za niemi wywaliła dzieciarnia bosa, w koszulinach. Siłaczowa biegła na przedzie, siostra wdowa po Bartłomieju za nią. — Dzieci zatrzymały się u płota lękliwie, przytulone do siebie, zbite w gromadę, jak stadko wróbli. Płakały, dzieląc boleść matki. Ślaz szedł na ostatku krokiem wolnym.

— Zabili mego!.. Zabili!.. A żeby ich nagła śmierć!.. Żeby skonania nie mieli... — rozpaczała Siłaczowa. — Wdowa po Bartłomieju wyła również, przypomniał się jej bowiem nieboszczyk, którego śmierć przed tygodniem odbyła się podobnie, jak śmierć Siłacza.

— Cichaj!.. — przestrzegał stary Ślaz, przecisnąwszy się przez ciżbę i chwytając córkę za rękaw koszuli. Nie na wiele się to zdało. Kobieta rzuciła się na trupa mężowego, objęła go rękami, z gardła jej dobywał się jakiś straszny charkot i jęk.

Krzyki i lamenty zwróciły uwagę najbliższych wart. Widzieli tłum na drodze narastający błyskawicznie. Podbiegli też w to miejsce, trzymając broń w pogotowiu. Stanęli wszakże w pewnej odległości. Musieli to być swojacy, bo mówili między sobą coś pocichu, a twarze mieli smutne i stroskane widocznie. Rozumieli całą prawdę w jej ohydzie, zbrodnia przemawiała do nich językiem jasnym, bez niedomówień. Wolnym krokiem zawrócili na swe posterunki.

Gromada oficerów jakby unikając widoku nieprzyjemnego dla siebie usunęła się powoli z kościelnego cmentarza. Słychać było oddalone ich głosy, dobywające się z wnętrza plebanji, w której rozbili hałaśliwe obozowisko. Rycerze katolickiego cesarza Austrji zostawili plebanowi jedną komnatkę, sami zajmując bez pytania wszystkie izby. Roztarasowawszy się na dobre, usiedli do sutej kolacji, sporządzonej z kradzionych kur, indyków, wyłapanych z kojców plebana i organisty, z wina mszalnego również kradzionego z piwnicy i z zakrystji. Przez otwarte okna wybiegały na zrozpaczona wieś wrzask i śmiechy zgrai, wznoszącej co chwila toasty na cześć dzielnego dowódcy którego wynędzniali żołnierze udali sie na spoczynek o głodzie.

A w tym czasie, kiedy sztab pułku piechoty austrjackiej gasił pragnienie kradzionem winem mszalnem plebana i wypełniał żołądki kradzionemi indykami chłopi starowolscy wśród jęków i lamentów kobiecych przenosili trupa Siłaczowego do kościoła, nienawistnie poglądając w okna, z których dobywał się wesoły gwar i śmiechy austrjackich oficerów.

(C. d. n.).

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie, usuwa „Esencja Chinowo-chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) sprzedają apteki, składy apteczne. Skład główny: Warszawa, Apteka Gąseckiego lu. Freta 16.

ANALIZY krwi, moczu, diwociny i t. p. wykonywa LABORATORJUM Analityczne apteki A. WIERZBIĘTY, Warszawa, Marszałkowska 94, tel. 9-33.

MASKI
MASKI
MASKI odmładzające, odświeżające naskórek twarzy, wygładzające zmarszczki, kasujące podbródek. Niezbędne dla wszystkich dbających o młody i świeży wygląd — poleca Magazyn pasów brzusznych leczniczych **J. Szober i M. Szymczyk.** — Skorupki róg Marszałkowskiej. Telefon 306-43.

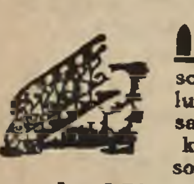
Kuracja Kefirowa
K. SIGALINA

Specjalnie spreparowane, delikatne, przetłuszczone

Mydło Bebe Szofmana

jest idealnym środkiem do mycia ciałek dziecięcych i dla dorosłych o wrażliwej cerze.

Najtańsze źródło zakupu eleganckich torebek damskich i wykwintnej galanterji skórzanej tylko u S. SKOMOROWSKIEGO. Warszawa, Chmielna 19 róg Brackiej. Skład fabryczny.



Balustrady schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYGIEL
Radnatowa 10, tel. 53-18.

Krem Miss Polonja



oryginalny ze znakiem „Jaskółki" W. KLIMECKIEGO

odświeża i udelikatnia cerę, usuwa zmarszczki, pryszcze, liszaje, konserwuje młodość i urodę. Sprzedaż KLIMECKI, Warszawa, Niecała 5, (front I piętro). Wysyłka na prowincję natychmiastowa. Próbna doza Zł. 4. Normalna cena Zł. 10.



CZOPKI HEMOROJDALNE
„VARICOL"
(Z KOGUTKIEM)
usuwają ból, pieczenia krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).



CHOROBY PŁUC

GRUŹLICA PŁUC jest nieubłaganą i coroczne, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU, GRYPY uporczywego, męczącego KASZLU i t. p. stosują p. p. lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki.

CUKIERNIA
GOGOLEWSKI
Długa 28 przy Miodowej.
Poleca na święta:
Babki, placki, przekładańce, mazurki torty, keksy, serniki, w kilku gatunkach po cenach konkurencyjnych

Znawcy palą gilzy „Znicz" BRONISŁAW SZYBOWSKI i S-ka. Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki; Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41 róg Marszałkowskiej.



OPTYK
Stanisław Słowikowski
Śt. Krzyska 20, tel. 324-20
Poleca po cenach fabrycznych okulary, binokle z najlepszemi szkłami punktualnemi „Zeissa" i „Perfa". Lornetki polowe i teatralne, barometry, termometry, lupy i t. p. Reparacje na poczekaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE
solidne, tanie tylko u Kosewskiego. Al. Jerozolimska 27. Egz. od 1897 roku. Kluby w skórę.

Biuro Zborowskiej, Mazowiecka 4 na lato: Francuz 15-letni, angielski, francuska i na stałe.

KAPELUSZE



Na sezon wiosenny, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych. Poleca
POCHMARA
Zgoda Nr. 3, tel. 79-24.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER
Trębacka Nr. 11.

MEBLE
Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, biblioteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe. sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

MEBLE
Luksusowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane, nowe i okazyjne. Udzielamy kredytu! Krucza Nr. 34.
STEFAŃSKI

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE
Ważne dla Pań! Suknie wizytowe. Wielki wybór, ratami. Futra najtaniej na 18 mies. spłat.
BR. UNKIEWICZ
Hoża Nr. 54, m. 2.

Na raty i za gotówkę. Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaje na dogodnych warunkach. Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. SZABŁOWSKI
Bracka Nr 6.

POŃCZOCHY. TRYKOTAŻE
Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
FR. KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna Nr. 30, wprost hotelu Royal. Telefon 179-53. Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.

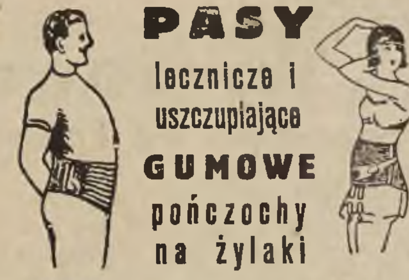
STEFAN KLEWIN
Warszawa, Chmielna 27, tel. 161-83. Poleca konfekcję męską oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki po cenach przystępnych.

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.



PASY
lecznicze i uszczuplające
GUMOWE
pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro.
CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLERA
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro, telefon 146-52.
Medale złote: Petersburg 1916, Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska.

SZKOŁY KROJU
Szkoła kroju przyjmuje zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
CZESŁAW KUROWSKI
Magazyn ubiorów męskich Warszawa Wspólna Nr. 37, tel. 101.71.

WYŻYMACZKI
Na raty. Po 5 zł. tygodniowo! Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Fraget, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminiowe.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20. II brama.

RÓŻNE
Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska.
K. R. KOZIŃSKIEGO
BR. SZYMBORSKI
ul. Powązkowska Nr. (18 i 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Telefon 96-52. Konto czekowe P. K. O. 12282. Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Pióra wieczne reperuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. KULIŃSKI i S. ZAJĄC
Nowy Świat Nr. 35. w podwórzu. Tel. 149-29.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych
Z. GĄSIOROWSKI
Warszawa, Żytnia Nr. 27.



PATEFONY
prawdziwe poleca Główny Skład
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska Nr. 154. Warunki dogodne, cenniki bezpłatnie.

Zakład KAMIENIARSKI
Wykonywa roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reparacje takowych. Ceny konkurencyjne. Nowy Świat Nr. 38, tel. 14-592.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cment. balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych **Zbędność corocznych remontów, estetyka gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-53.

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

ANTYKI
Wielka okazja kupna i sprzedaży. Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów.
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99.

FARBY, LAKIERY
Farby lakiery i chemikalja
ZDZISŁAW RUDNICKI
Warszawa, ulica Podwale Nr. 15, telef. 335-22 i 191-80.

FUTRA
FUTRA
Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne
M. PLESZOWSKI
Chmielna Nr. 35 tel. 65-51.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacje futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

KRAWIECKIE ZAKŁADY
Na raty i za gotówkę! Wykwintne ubiory męskie poleca firma:
CZYŻEWSKI
Złota Nr. 15.

Krawiec Męski
C. BORKOWSKI
w Warszawie, Marszałkowska 39-a, tel. 235-96. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
ul. Nowogrodzka Nr. 25. Poleca wykwintną robotę swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Trudności przemysłu garbarskiego

TANI KREDYT UMOŻLIWI KONKURENCJĘ Z ZAGRANICĄ

Przed kilkoma dniami przedstawiliśmy stan naszego przemysłu i rękodzieła obuwianego w oświetleniu jednego z pierwszorzędnych znawców. Ponieważ ten dział produkcji łączy się ściśle z przemysłem garbarskim, podajemy garść informacyj o stanie naszego przemysłu garbarskiego.

W Polsce mamy 383 garbarnie, z których dwadzieścia parę jest nieczynnych; zatrudniają one sześć i pół tysiąca robotników i 700 osób personelu administracyjnego, 24 silników spalinowych o sile 690 koni parowych, oraz 461 motorów elektrycznych, o sile 5.100 K. M. W tej liczbie przeważają zakłady małe, gdyż wśród nich jest 124 takich, które zatrudniają poniżej 5 ludzi, 94 zatrudniających od 5 — 9 ludzi, 69 mających 10 do 19 ludzi i t. d. Wielkich garbarń, zatrudniających 50 do 100 ludzi jest 19, a od 100 do 200 tylko 10, wreszcie dwa zakłady mają powyżej 200 robotników.

Jak widzimy z tego, **większość naszych garbarni należy do typu małych warsztatów.** Po wprowadzeniu systemu garbowania przy pomocy wtłaczania garbnika, co ogromnie przyspiesza proces garbowania skór, nasze garbarnie zajęły się intensywnie zastosowaniem tego u siebie, co pociągnęło za sobą fakt, że niektóre gotowe skóry podeszwowe są nieco cięższe, choć zyskują przez to na nieprzemakalności. Całe prawie zapotrzebowanie kraju na skóry podeszwowe pokrywa własna produkcja. Sprowadzamy z zagranicy tylko skóry podeszwowe tak zwane myte, które są lekkie lecz wskutek tego przepuszczają wodę.

Zapotrzebowanie skór juchtowych i boksowych na wyrób obuwia, pokrywamy w przeważnej ilości sami. Natomiast skóry w lepszych gatunkach, jak chevreau, gemza i lakierowane, musimy sprowadzać prawie wyłącznie z zagranicy. Jest to zjawisko niemiłe dla naszego bilansu handlowego, jednakże w odniesieniu do obuwia, wyrabianego ręcznie i mechanicznie w Polsce, przychodzi tu jako argument, że skóra na tem obuwiu, jako sprowadzona z zagranicy, wcale nie ustępuje materjałowi, z jakiego sporządzone są wyroby gotowe zagraniczne, konkurujące z krajowemi.

Przemysł garbarski przeszedł w ostatnich czasach w całej Europie ciężki kryzys, z którego jeszcze do dziś się nie wydostał. Wskutek tego bardzo trudno jest o kredyty, lecz równocześnie dzięki temu zakupujący za gotówkę skórę zagranicą mogą otrzymać do 20 proc. skonta. Niestety, ogólny brak gotówki w Polsce uniemożliwia wykorzystanie tego, podczas gdy np. fabrykant w Czechosłowacji, mogąc dostać pieniądze na 6 proc. rocznie, kupuje skóry za gotówkę, na czem zarabia na czysto do 14 proc. i o tyle taniej może sprzedawać obuwie.

Ten brak gotówki odbija się i na naszym przemyśle garbarskim. W krajach zachodnich istnieją wielkie centrale skór surowych; skupują one surowiec i sortują go według jakości na wiele kategoryj. Aby więc zebrać wagon skór pierwszorzędnego typu, potrzeba zakupić co najmniej kilkadziesiąt wagonów skór surowych, wśród których oczywiście jest więcej sztuk gatunków poślednich, niż pierwszorzędnych.

Na to potrzeba kapitału, które go nam brak. Wskutek tego nasze garbarnie nie mogą sobie pozwolić na zakup tak dokładnie wysortowanego surowca, na czem cierpi jakościowo ich produkcja. Wskutek też tego zagraniczne garbarnie są groźnymi konkurentami dla garbarń krajowych.

Uzdrowienie stosunków w tej dziedzinie związane jest z ogólnem położeniem gospodarczem. Gdy rynek kapitałów będzie płynniejszy, gdy kredyty będzie można dostać i na przystępny procent nasze garbarstwo będzie mogło się podnieść, a ma do tego wszystkie dane, nawet pod względem uposażenia technicznego, jeśli chodzi o większe zakłady.

Grób Pana Jezusa w Cytadeli.

Osoby, pragnące zobaczyć piękny grób Pana Jezusa urządzony w kościele Św. Jerzego w Cytadeli warszawskiej, będą zwolnione z przepustek w Wielki Piątek dn. 18.IV i w Wielką Sobotę dn. 19.IV od godz. 8 r. do 8 w. — Dojazd do Cytadeli tramwajami Nr. 14 lub 15 — autami przez ulicę Zakroczymską.

47 mostów, długości 373 m.

Odbudowało Min. Komunikacji

W roku 1929 Ministerstwo Komunikacji odbudowało ogółem 47 mostów, zniszczonych przez działania wojenne, o łącznej długości 1788 m. oraz przebudowało na stałe 42 prowizoryczne mosty drewniane o łącznej długości 373 m.

Do większych robót z działu odbudowy mostów, wykonanych w roku 1929, należy zaliczyć mosty: przez Bug pod Terespolem, przez Wisłę pod Dęblinem, przez Styr na linji Dęblin — Kowel — Mohylany, przez Roś na linji Białystok. — Baranowicze, przez Śmierdź na linji Łabinka — Łuniniec, przez Strwiąż na linji Chyrów — Stryj, przez Szkło na linji Jarosław — Krystynopol i wiadukt kaliski nad torami Warszawa — Sosnowiec — w Warszawie.

Ponadto były prowadzone roboty przy odbudowie wiaduktu na ul. Narutowicza w Piotrkowie oraz sklepionych mostów przez Prut w Jamnie i Seret pod Buczniowem.

Z większych robót w dziale inwestycyj należy wymienić most przez Wólkę na linji Kutno-Strzałków, most przez Bug na linji Krystynopol — Włodzimierz, wiadukt na ul. Powązkowskiej w Warszawie.

Ponadto w r. 1929 były prowadzone roboty przy budowie wiaduktu na ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu, budowie mostu przez Sołę na linji Bielsko — Kalwarja i inne. Celem umożliwienia kursowania ciężkiego typu parowozów i węglarek został wzmocniony cały szereg mostów na linjach węglowych, w tem most przez Wisłę w Toruniu.

Nowa taryfa

na przewóz węgla do Czechosłowacji

Z ważnością od dnia 1 maja r. b. wchodzi w życie nowa taryfa towarowa na przewóz węgla kamiennego, brykietów i koksu od stacyj polskich do stacyj czechosłowackich.

Jednocześnie będzie zniesiona dotychczasowa taryfa polsko-czeska z 1 lutego 1929 r. ze wszystkiemi zmianami i uzupełnieniami.

KONTYNGENTY NA SPEKULACJĘ

UCHWAŁA PIĘTNUJĄCA NIEKTÓRE CUKROWNIE

Zawarta między Związkami i poszczególnemi cukrowniami 5-letnia umowa, dająca cukrowniom prawo odstępowania swych kontyngentów, ma na celu sanację cukrownictwa, polegającą na umożliwieniu cukrowniom nie mającym gospodarczej racji bytu likwidowania się, bądź fuzjonowania się.

Odstępowanie zatem kontyngentów w innych celach, a w szczególności w celach spekulacyjnych i powodujących zamykanie cukrowni, posiadających dobre warunki egzystencji i rozwoju, Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego uważa za niedopuszczalne, sprzeczne z intencjami i celami umowy i będzie takim tranzakcjom jak najenergiczniej się przeciwstawiać.

Rada Naczelna postanawia powyższą uchwałę podać do wiadomości Związków oraz za ich pośrednictwem wszystkim cukrowniom.

Równocześnie Rada Naczelna uważa za swój obowiązek stwierdzić i podkreślić, że życzliwe i pełne zrozumienia stanowisko Rządu umożliwiło polskiemu przemysłowi cukrowniczemu stworzenie warunków pracy, pozwalających mieć nadzieję przetrwania ciężkiego kryzysu, jaki nasze cukrownictwo przeżywa w związku z wszech światowym kryzysem cukrowniczym.

Trudności węglowe

Anglja — Niemcy — Polska

U najważniejszych europejskich producentów węgla kamiennego zaszły w ostatnich czasach pewne zmiany, które niewątpliwie będą miały wpływ na dalsze losy tego działu produkcji.

W Anglji został uchwalony bill węglowy, który redukuje ilość godzin pracy do 7 i pół, co spowoduje zmniejszenie wydobycia i podrożenie wewnętrzne węgla. Równocześnie jednak ustawa ta doprowadzi do silnej koncentracji przemysłu węglowego, dzięki czemu przy zbycie zagranicę poszczególne firmy będą występować wspólnie, według ustalonego planu.

Niemcy przechodzą w przemyśle węglowym duży kryzys, który będzie się zwiększał, gdyż plan Younga redukuje stopniowo dostawy reparacyjne węgla; dostawy te były jednem z najważniejszych źródeł zbytu kopalń za chodnio - niemieckich.

Polski przemysł węglowy, przewidując nową sytuację w Anglji, starał się dojść z nią do porozumienia węglowego. Tymczasem porozumienie zawarto, dalsze jednak rokowania w sprawie przedłużenia i rozszerzenia tej umowy utknęły, chociaż są dane, że będą one doprowadzone do pomyślnego skutku.

Zawarta obecnie umowa handlowa polsko - niemiecka reguluje obrót węglem pomiędzy Polską a Niemcami. Również Niemcy rozpoczęły wstępne rozmowy z Anglją, mające na celu porozumienie węglowe. Doprowadzenie tych pertraktacyj do pomyślnego wyniku stworzyłoby pokój węglowy, któryby mógł się przyczynić do rozwiązania piekących spraw w tym przemyśle.

Walne zebrania

Spółek akcyjnych

17 kwietnia:

Warszawsko - Gdańskie Towarzystwo Handlowo - Zastawowe, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Napoleona 1.

„Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne“, S. S.: zebr. nadzwycz. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.

„Młynotwórnia“, Towarzystwo Akcyjne Wytwórni Maszyn Młyńskich w Rogoźnie Wlk.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

„Samolot“, S. A. w Poznaniu-Ławicy: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu Banku Poznańskiego, S. A. w likwidacji w Poznaniu, ul. Św. Marcina 39, I p.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.: „Pierwsza Krajowa Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych“ Henryk Neuman , Sp. Akc., zawiadamia, że dnia 10 maja 1930 r. o g. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Zarządu we Włocławku, przy ul. Kaliskiej 21, Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie bilansu za 1929 r. i budżetu na rok 1930, 3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej i 4) Wolne wnioski. Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Zebraniu winni najmniej na 7 dni przed terminem złożyć swe akcje lub właściwe świadectwa depozytowe. W razie niedojścia do skutku w pierwszym terminie, powtórne Zebranie odbędzie się w tem samem miejscu dnia 17 **maja 1930 r. o godz. 4-ej po poł.**

WYMIAR DODATKÓW KOMUNALNYCH

DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.

Dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego może pobierać tylko ten związek komunalny, na którego obszarze znajduje się miejsce opodatkowania całego dochodu płatnika, czyli miejsce wymiaru państwowego podatku dochodowego. Jeżeli więc siedziba prawna płatnika państwowego podatku dochodowego znajduje się poza obszarem naprz. b. zaboru pruskiego, komunalny dodatek do państwowego podatku dochodowego wogóle pobrany być nie może.

Magistrat m. Inowrocławia wymierzył na r. 1925 dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego od fabryki sody w Mątwach koło Inowrocławia, należącej do firmy „Zakłady Solvay w Polsce“, mającej siedzibę prawną w Warszawie.

Odwołanie firmy przeciw powyższemu wymiarowi wojewódzki sąd administracyjny oddalił, uznając wymiar za legalny. Natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny, na skutek wniesionej skargi rewizyjnej, uchylił wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, stanął bowiem na stanowisku, że przepisy ustawy o daninach komunalnych, na których oparł się wojewódzki sąd administracyjny, są uchylone przez art. 76 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a wobec przepisów art. 24 i 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym, miarodajnem dla wymiaru dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, jest miejsce opodatkowania całego dochodu płatnika. Skoro zaś, zgodnie z art. 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wymiaru państwowego podatku dochodowego od całego dochodu firmy „Zakłady Solvay w Polsce“ dokonała Izba Skarbowa w Warszawie, zatem wymiar tego podatku nastąpił nie na obszarze b. zaboru pruskiego, przeto nałożenie dodatku komunalnego do tego podatku było wogóle niedopuszczalne.

Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie zasadnicze.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8.90 — 8.89 i pół, sprzedaż 8.91 i pół, kupno 8.87 i pół).

DEWIZY

Belgja 124.53 (sprzedaż 124.84, kupno 124.22); Holandja 358.70 (sprzedaż 359.60, kupno 357.80); Londyn 43.37 i trzy czwarte (sprzedaż 43.48 i pół, kupno 43.27); Nowy Jork 8.908 (sprzedaż 8.928, kupno 8.888); Nowy Jork (Kabel) 8.921 (sprzedaż 8.941, kupno 8.901); Paryż 34.98 i pół (sprzedaż 35.07, kupno 34.90); Praga 26.41 (sprzedaż 26.47, kupno 26.35); Szwajcarja 172.90 (sprzedaż 173.33, kupno 172.47).

Obroty mniejsze, tendencja dla dewiz europejskich i dla dolara gotówkowego mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.68 i pół. W obrotach prywatnych rubel srebrny 2.10, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.03. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 75.50 — 75.25; 5 proc. poż kolejowa konwersyjna 50.50 — 51.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 58.50 — 58.25; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 55.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 76.75 — 77.00 — 76.75; 10 proc L. Z. m. Lublina 80.00; 10 proc. m Siedlec 79.00; 8 proc. L. Z.m. Częstochowy 66.75.

AKCJE

B. Polski 168.75 — 169.00; Siła i Światło 102.00 — 102.50; Chodorów 146.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 29.00 — 29.25; Firley 36.00; Lilpop 25.50; Ostrowiec 69.00.

Z Teatru Wielkiego

„LEGJON“ SCEN DWANAŚCIE STANISŁAWA WYŚPIAŃSKIEGO. REŻYSERJA E. CHABERSKIEGO, DEKORACJE W. DRABIKA, IL. MUZYCZNA L. MARCZEWSKIEGO

Początek „Legjonu“ to sprawa Polski przed trybunałem papieskim. Męczennica schyzmatyckiego ciemięstwa szuka w stolicy Piotrowej pociechy ojcowskiej dla siebie i opieki nad ofiarami prześladowania religijnego w zaborze rosyjskim.

Przed tronem Namiestnika Chrystusowego odbywa się jakby Sąd Boży. W tym pojedynku na moc duchową, car, samodzierżca wielkiego imperjum północy, słabnie wobec prostej zakonnicy. Sprawa Polski osiąga zwycięstwo moralne przed trybunałem chrześcijaństwa. — Oto treść pierwszej odsłony „Legjonu“.

Następnie Męczennicę polską widzimy w katakumbach z księdzem - rodakiem. Pierwsi chrześcijanie, żywoty ich i zgony, znajdują oddźwięk w jej własnych wspomnieniach. Bo przecież czy za Juljana Odstępcy przed wiekami, czy w XIX stuleciu za Mikołaja z dynastji apostackiej męczeństwa są jednakowe.

Jednakowe też są od stuleci sposoby rządów tyrańskich: divide et impera, — rozdzielajcie i panujcie nad osłabionemi brakiem jedności narodami!

Uduchowiona męczeństwem Bazyljanka polska w ciszy katakumb ma objawioną wizję kar potępieńczych, jakie znoszą sprawcy rzezi galicyjskiej: kmiecie - bratobójcy oraz ich prowodyrowie austrjaccy.

Rola Matki Makryny w „Legjonie“ kończy się wskazaniem Polsce nowego wodza duchowego, Mickiewicza i zaleceniem mu Sakramentu Pokuty, jako tarczy przeciwko pokusom.

Odtąd Mickiewicz staje się główną postacią dramatu. Na ruinie Colosseum, symbolu kruchości potęg ziemskich, objawia mu się upiór pogańskiego imperjum rzymskiego. Ten duch „wielkością przeklęty i dumny“ woła głosem opętanej dziewicy Metelli z Irydjona, a zarazem głosem Pallady z „Nocy Listopadowej“:

Do broni! do broni! do broni!“.
We złotej powstańcie zbroi...
Do broni! dobroni! do broni!“

Przed obliczem Namiestnika Chrystusowego staje teraz Mickiewicz. Lecz nie szuka on przystani ukojenia po męczeństwie, wzorem Matki Bazyljanki. On żąda błogosławieństwa dla swego Legjonu. O błogosławieństwo to poeta gotów jest walczyć tak samo, jak niegdyś Jakób walczył z aniołem.

Lecz chociaż sprawa Polski jest uznana za słuszną w niebiosach, a legjon o tę sprawę walczący, błogosławieństwo Chrystusa uzyskał, to przecież w jednem pokoleniu triumf ziemski nie będzie osiągnięty.

Przed Mickiewiczem, wodzem duchowym legjonu, otwiera się droga naśladowania Chrystusa. Wiedziony na pokuszenie przez Demosa, będącego szatańskim symbolem władzy, Mickiewicz podąża drogą krzyżową. Omamiony ukochaniem Wolności, poeta - prorok wyzwala ją z oków cezarjańskich, poczem w wizji symbolicznej na Forum ogląda spustoszenie, jakie nieokiełznana Wolność szerzyć musi.

Wywiódłszy wreszcie swych wiernych na środek odmętów mistycznych. Mickiewicz żąda od nich, żeby zwyciężyli grozę śmierci i pogrążyli się w bezimiennej ofierze dla przyszłości. Na skargę iż pamięć o nich zaginie, wódz odpowiada: „Wiara wasza zostanie... Zmartwychwstaniecie młodzi“.

W „Legjonie“ są zawiłości apokaliptyczne. Byłoby też pracą niewdzięczną poszukiwanie jasnej bezwzględnie ideologji w utworze pełnym reminiscencyj literackich, narzucających się wrażliwości poety, — w dziele zależnem od irracjonalnych przypływów i odpływów natchnienia. Według poglądów nowoczesnych (J. Rivière) konfrontacja sprzeczności logicznych w dziele poetyckiem ma mniejsze znaczenie, niż np. w dziele filozoficznem. Poeta bowiem może swemi słowami niejako rodzić świat nanowo, gdyż jego rytmiczne słowo nie jest zależne tylko od swej treści znaczeniowej, ale i ono samo stanowi wartość konkretną, samowystarczalną.

* * *

Bolesną „aktualnością“ Legjonu jest zarzut mistyfikacji, postawiony niedawno jednej z bohaterek tego dramatu, Makrynie Mieczysławskiej. Według badań O. Urbana była to symulantka, która legendy o swem rzekomem męczeństwie rozpowiadała —dla zysku i rozgłosu.

Sensacja taka, chociaż odrażająca, nie sięga w głąb ani dramatu naszych dziejów, ani w głąb utworów literackich, w których Makryna była bohaterką. Tę rzekomą męczennicę Słowacki, — jeszcze podówczas wojujący Towiańczyk, — przeciwstawiał Watykanowi jako postać ewangeliczną, godną okresu katakumbowego. A jednak właśnie dzięki niemiłej wrogom Kościoła katolickiego — wspaniałej i odwiecznej jego organizacji, —Ojciec św., nie poprzestając na opowieściach Makryny, przedstawił carowi Mikołajowi kopje ukazów antykatolickich i dokumenty autentyczne o prześladowaniu Unji. W tak rzeczowo i wielostronnie bronionej przez Papieża polskiej sprawie, Makryna Mieczysławska, —męczennica, czy oszustka, — była epizodem wzruszającym, lub oburzającym, — lecz zawsze drobnego raczej znaczenia. W tej postaci widziano sensacyjną stronę prześladowania unitów, słuchano jej — w szerokich warstwach — z tem samem uczuciem, z jakiem dzisiaj czyta się patetyczne ustępy w brukowcach codziennych.

Watykan natomiast, zgodnie ze swą tradycją, nie uzależniał się w tej sprawie od fałszowanego nieraz histerją, lub perwersją, nastroju opinji. Mógł i on dać się przez współczucie okłamać zręcznej symulantce, lecz rokowania z carem opierał przedewszystkiem na stwierdzonych dokumentalnie faktach, nie zaś na nastrojach, wywoływanych przelotnym może kultem jakiejbądź jednostki. Sprawa polska miała przez to w Watykanie ostoję zarówno materjalną jak moralną.

Powstaje kwestja, czy odkrycie symulacji Makryny obniża wartość poetycką „Legjonu“?

— Bynajmniej! Makryna zawsze była tylko symbolem zbiorowego męczeństwa unitów. W „Legjonie“ zaznacza to wyraźnie ona sama w scenie katakumbowej:

„...Rzesze garną się nieprzeliczone...
Wiem, rozumiem, te skarby ogromne,
Te kości braterskie, te męki.
Znałam wielu, mam w oczach
przytomne...“

Otóż wystarczyłoby zastąpić nazwisko Mieczysławskiej nazwą: Zakonnica - unitka (tak jak w „Weselu“ zastąpiono nazwiska tytułami „Dziennikarz“, albo „Radczyni“). a przykry posmak symulacji ulotni się i skryje w kącie komentatorskim przy dramacie.

* * *

Teatr Wielki wystawił „Legjon“ z wielką okazałością, mnóstwem tłumów i wspaniałemi dekoracjami prof. Drabika. Jako reżyser wykazał mistrzowskie owładnięcie techniką dyrektor Chaberski. Stworzył on widowisko w wielkim, nawskroś nowoczesnym stylu, godne wybitnych scen europejskich.

Z wykonawców największy oddźwięk wśród publiczności wzbudził Józef Węgrzyn przecudną postacią Rapsoda w strzępach legjonowego munduru.

Brydziński, jako Mickiewicz, stworzył piękną kreację, tchnącą dostojeństwem ducha. Wyborną grą odznaczyli się artyści tej miary co Chmieliński, Staszkowski i Bednarczyk. Mocną w rysunku psychologicznym i wyrazistą w akcentach dramatycznych była p. Aldona Jasińska, jako męczennica - Bazyljanka.

Postacie alegoryczne z bogatem opracowaniem gestycznem odtworzyły pp.: Broniszówna, Zahorska i Halska. Na uznanie zasługuje pełna wyrazu gra pp.: Biegańskiego (Krasiński), Szymańskiego (ks. Jełowicki), Skarzyńskiego (Demos), Zejdowskiego, Bay - Rydzewskiego, Norskiego, Ankwiczówny i całego olbrzymiego zespołu.

St. Miłaszewski.

Restauracja bazyliki

św. Antoniego w Padwie

Doniesienia, otrzymane z Padwy, wskazują na intensywną bardzo fazę prac restauracyjnych w Bazylice św. Antoniego Padewskiego, gdzie cały szereg narodów, m. in. i polski, posiada swe kaplice. Archilles Casanova, Bolończyk, artysta malarz wykonał już znaczną część fresków, które przyozdobią wnętrze bazyliki. Odrestaurowano również sanktuarjum w Arcella, gdzie do dziś dnia istnieje cela, w której zmarł św. Antoni.

Odnowiono i powiększono również bibljotekę antonińską, której sale przyozdobił freskami prof. Cherubini z Wenecji. W absydzie bazyliki rozpoczęto ustawianie nowego organu. Jednocześnie władze portugalskie zawiadomiły komitet, zajmujący się obchodem 77-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego, że wybudują one własnym kosztem w Padwie dom, który będzie rekonstrukcją domu rodzinnego św. Antoniego w Lizbonie.

Uroczyste rozpoczęcie roku antonińskiego będzie miało miejsce dopiero 1 stycznia 1931 r., aczkolwiek już 13 czerwca b. r. zjadą się do Padwy liczne pielgrzymki.

Kino i dziecko

RADZI NAD TEM LIGA NARODÓW

W Komisji Ligi Narodów dla ochrony dziecka dyrektor Międzynarodowego Instytutu Filmów Nauczających w Rzymie, de Feo, na podstawie ankiety, rozesłanej na cały świat w ilości 350.000 egz. do różnych władz, szkół, instytucyj i t. p., na które otrzymał 34.000 odpowiedzi, w obszernym i niezwykle aktualnym referacie przedstawił wniosek, że t. zw. filmy naukowe dla młodzieży i dzieci muszą być nietylko pouczające, ale, a nawet przedewszystkiem, zajmujące i ciekawe. Gdy przeważa w nich element dydaktyczny, nużą swych widzów i sprawiają skutek wprost przeciwny.

Młodzież chce widzieć filmy, na które patrzą starsi. Dlatego też tak należy pokierować wytwórczością filmów, by jak najwięcej z nich mogło być dozwolonych dla młodzieży.

Referent proponuje w tym celu powołanie do życia w każdym kraju specjalnych komisyj, złożonych z psychologów, artystów i przemysłowców filmowych, któreby, przy poparciu kulturalnych organizacyj krajowych i wskazań z centrali Międzynarodowego Instytutu Filmów Nauczających przeprowadziły tego rodzaju program w wytwórczości filmowej.

Narazie członkowie Komisji uchwalili podzielić się wzajemnie swemi spostrzeżeniami co do kontroli i cenzury filmów dla dzieci i młodzieży w swoich krajach.

Ze świata radja

KONTROLA RADJOWA W OKRĘGU WARSZAWSKIM

Wydział Kontroli „Polskiego Radja“ przeprowadził ostatnio w Warszawie i jej okolicach intensywną kontrolę aparatów radjowych, celem wykrycia abonentów korzystających bezprawnie z radja. Poza Warszawą zlustrowano Pułtusk, Różany, Maków, Siedlce, Łuków, Radom, Skierniewice i Włocławek. Plon tej kontroli był obfity, gdyż przeszło 800 spraw skierowano do sądów w związku ze stwierdzonem posiadaniem aparatów radjowych bez pozwolenia. Pozatem przeprowadzono kontrolę w całym szeregu mniejszych miejscowości w okolicy Katowic, Zagłębia Dąbrowskiego i Lwowie.

Wydział Kontroli oblegany jest obecnie przez wykrytych radjopajeczarzy, którzy proszą o umorzenie spraw, chcąc uniknąć kar sądowych, kosztów i nieprzyjemności. Wszystkie te prośby nie zostaną jednak uwzględnione, gdyż sprawy znajdują się już w sądzie, wobec czego Wydział Kontroli „Polskiego Radja“ jest już niekompetentny.

W najbliższym czasie sądy wydadzą szereg wyroków, ponieważ większa ilość spraw jest już w sądzie. Wydział Kontroli ma zamiar w najbliższym czasie rozszerzyć swoją działalność również i na inne okręgi.

GŁOS ANGIELSKI O RADJOWYM „DNIU KRAKOWSKIM“

Tygodnik londyński „World Radio“ pisze w Nr. z dnia 14 marca rb. co następuje: „W niedzielę, dnia 16 marca Polska stacja radjowa obchodzi t. zw. „Dzień Krakowa“. Obchód polega na tem, że radjostacja krakowska nadaje specjalny program treści lokalnej, który retransmitować będą wszystkie pozostałe stacje nadawcze. Dla zainteresowania radjosłuchaczy angielskich i zagranicznych wogóle, nadane zostaną w językach obcych krótkie odczyty p. t. „Do naszych przyjaciół zagranicą“. Odczyty nadane będą w języku francuskim, angielskim, italskim i niemieckim. Przemówienie angielskie wygłosi miss Grace Hofmrey.

PRAWIDŁOWE ZAKŁADANIE ANTEN OTWARTYCH

Od czasu do czasu mają miejsce nieszczęśliwe wypadki wskutek zerwania się anten otwartych i skrzyżowania drutów antenowych z przewodami wysokiego napięcia. Winę za te wypadki ponoszą radjosłuchacze, którzy w sposób nieprawidłowy zakładają anteny dachowe. Antena otwarta powinna być zainstalowana w ten sposób, aby się nigdzie nie krzyżowała z przewodami wysokiego napięcia oraz nieizolowanemi przewodami niskiego napięcia i drutami telegraficznemi. Pozatem anteny zewnętrzne powinny być zabezpieczone odgromnikami i doprowadzone do przełączników umożliwiających uziemienie anteny, a wówczas nieszczęśliwy wypadek jest wykluczony.

Jubileusz

Ignacego Dygasa

Komitet Wykonawczy Obchodu Jubileuszu 25-lecia pracy artystycznej Ignacego Dygasa w porozumieniu z zarządem teatrów miejskich ustalił termin jubileuszu na 10 maja. Na uroczystem jubileuszowem przedstawieniu, które odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 8-ej wieczorem, odegrana zostanie po raz pierwszy opera Władysława Żeleńskiego p. t.: „Konrad Wallenrod“. Sprzedaż biletów rozpocznie się w czwartek poświąteczny (24 kwietnia) i odbywać się będzie codziennie, za wyłączeniem niedziel, od godz. 5-ej do 7-ej popoł. w dziennej kasie Teatru Narodowego (gmach Teatru Wielkiego).

IX-y walny zjazd

Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

W dn. 17—18 **kwietnia r. b. w** sali gimnastycznej p. Pieńkowskiego (Hoża 41) odbędzie się IX-y walny zjazd członków i delegatów Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje w pierwszym dniu obrad: Otwarcie zjazdu, wybór prezydjum, sprawozdania zarządu głównego, rady artystycznej i komisji rewizyjnej, wybory komisyj oraz w 2-im dniu obrad — sprawozdania komisyj, wybory władz, wolne wnioski i zamknięcie zjazdu.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Nakładem Instytutu Bałtyckiego ukazała się przed kilku tygodniami ostatnia publikacja Kazimierza Smogorzewskiego p. t. „Propaganda korytarzowa zagranicą”.

Autor skrzętnie zebrał to co propaganda niemiecka zdziałała dotychczas we Francji, Anglji, Włoszech i Ameryce. Dla czytelnika polskiego nie śledzącego piśmiennictwa politycznego w innych krajach, znajdzie się w publikacji p. Smogorzewskiego dużo informacyj nowych i ciekawych.

W ostatniej swej pracy autor omawia kwestję propagandy korytarzowej w Niemczech, Francji, Anglji, Włoszech i Ameryce w następujących rozdziałach. I. Organizacja i hasła niemieckiej propagandy „korytarzowej”, II. Francuskie opinje i sugestje w przedmiocie korytarza, III. Angielska „fair play” w sprawie „korytarza”, IV. Opinja amerykańska a „korytarz”, V. Włochy, Polska i „korytarz”.

Małopolska Wschodnia

„SELROB" PRZY ROBOCIE

ORGANIZOWANIE STRAJKÓW I ROZRUCHÓW CHŁOPSKICH

(Od własnego korespondenta)

Lwów, 15 kwietnia.

Ukraińskie partje wywrotowe rozzuchwalają się w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu coraz bardziej, prowadząc jawnie robotę antypaństwową i teroryzując spokojną ludność polską. Obecnie „Selrob - Jedność", ożywiona sympatjami bolszewickiemi organizuje wielką akcję strajkową w rolnictwie. Okazało się, że centra la tej wywrotowej roboty znajduje sie w lokalu „Selrobu" we Lwowie.

Przeprowadzona w tych dniach rewizja policyjna w lokalu tym wykryła, że prowodyrom „Selrobu" chodziło o wywołanie nie tylko strajku rolnego, ale i rozruchów chłopskich. Znaleziono kilka tysięcy odezw, nawołujących do zbrojnych wystąpień podczas wyborów oraz do majowych demonstracyj w dniu 1-ym maja b. r.

W Sekretarjacie lwowskiego „Selrobu" znaleziono pozatem nadesłane z Warszawy instrukcje, dotyczące urządzania masowych głodówek i demonstracyj więźniów we wszystkich więzieniach Małopolski oraz najświeższy transport biuletynu „Czerwonej pomocy bojownikom rewolucji w Polsce".

Materjały wykryte we Lwowie świadcza, że pomiędzy Selrobem - Jednością a komunistyczną Partją Polski istnieje ścisły kontakt.

Z Wielkopolski

NIEMIECKIE BILETY NA P.K.P.

OSOBLIWOŚĆ POWIATU OSTROWSKIEGO

(Od własnego korespondenta)

„Gaz. Zachodnia" podaje fakt trudny wprost do uwierzenia. W powiecie Ostrowskim istnieje szerokotorowa motorowa kolejka prywatna, należąca do nie jakiego Lekowa i pozostająca pod dozorem Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu. Na kolejce tej pomimo okresu 11 lat od chwili wskrzeszenia Rzeczpospolitej Polskiej, dotąd sprzedawane są bilety w języku niemieckim. „Gaz. Zach." jest w posiadaniu biletu tej treści: „Kleinbahn Ocionz - Lekowm. b. Lokow. 0,50 m.".

Owe bilety niemieckie są w dodatku haniebnie drogie: za kurs od Kurowa do Ociąża wynoszący około 5 kilm. p. Lekow każe sobie płacić 2 zł.

Co na to wszystko zechcą powiedzieć nasze władze kolejowe?

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Znieważenie grobów bohaterów we Lwowie. — Donoszą ze Lwowa:

W nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek parobcy ukraińscy w Zadwórzu zakradli się na cmentarz żołnierzy polskich, poległych w 1920 r. i zdemolowali ich mogiły. Pozrywano cynkowe tablice z krzyżów, krzyże zaś wyrwano z ziemi i połamano. Cmentarz na Zadwórzu jest, jak wiadomo, celem pielgrzymek polskich, składających na grobach bohaterów wieńce i kwiaty.

LWÓW.

Groźny pożar. — Dn. 14 b. m. wybuchł pożar w gminie Semerówka, pow. Jaworów. Pożar zniszczył doszczętnie 8 gospodarstw, m. in. 7 domów mieszkalnych, 12 stodół i 8 budynków stajennych, wraz z zapasami zboża, narzędziami rolniczemi i odzieżą. Ogólne szkody wynoszą 300 tys. złotych.

WOJ. WOŁYŃSKIE

RÓWNE.

Ofiara denaturatu. — W Równem Aleksander Chmiel napił się spirytusu denaturowanego i zachorował niebezpiecznie. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony lekarzy, nieszczęśliwy zmarł wśród męczarni.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Sprawa Ulitza. — Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym zapowiedział wniesienie kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego z dn. 12 bm., uwalniającego Ottona Ulitza od winy i kary.

Manewry Reichswehry. — W ostatnich dniach bawił w Opolu d-ca 3-ciej dywizji Reichswehry, gen. von Stülpnadel, któremu podlegają oddziały Reichswehry, stacjonowane na Śląsku Opolskim.

Gen. von Stülpnadel wygłosił na przyjęciu dłuższe przemówienie, w którem po omówieniu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec zapowiedział, że tegoroczne manewry 3-ciej dywizji Reichswehry odbędą się na terenie północnych powiatów Śląska Opolskiego, a więc tuż nad granicą polską.

Prezydent regencji opolskiej, von Lukaschek powitał zapowiedź tę entuzjastycznie i złożył gen. von Stülpnadel podziękowanie za przygotowanie obrony wschodnich granic Rzeszy „przed napaścią państwa ościennego" jak wyraził się dosłownie.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

ŁOMŻA.

Oszustwo poborowe. — Mieszkaniec wsi Starbiszcze, Piotr Kulesza, chcąc uniknąć trudów wojskowości uprosił mieszkańca sąsiedniej wsi Łatyhol, Konstantego Wójtowicza, starszego od siebie o sześć lat i zaliczonego już w czasie przeglądu do kategorji C—2 by ten stanął przed komisją poborową P. K. U. Łomża.

Wójtowicz wyposażony w dokumenty Kuleszy wyjechał do Łomży i po upływie kilku dni przywiózł stamtąd książeczkę wojskową dla Kuleszy, zwalniającą go od służby.

Oszustwo to spostrzegł posterunek P. P. w Wiazyniu i obu pociągnał do odpowiedzialności.

W toku dochodzenia okazało się, iż Wójtowicz za okazaną przysługę otrzymał od Kuleszy 50 rubli w złocie.

WOJ. KIELECKIE

SANDOMIERZ.

Stow. Młodzieży Polskiej. — Od kilku lat pracujące systematycznie na terenie diecezji sandomierskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej poza pracą ideową prowadzi działalność zawodową, przygotowywując swoich członków do pracy na roli. W obecnej tedy chwili przygotowywane są konkursy jarzyn ogrodowych i trzody chlewnej. Praca ta trudna budzi wśród zrzeszonej młodzieży męskiej i żeńskiej coraz większe zainteresowanie. Specjalne instruktorki wśród młodzieży żeńskiej przeprowadzają kursa gotowania bardzo pilnie uczęszczane przez żeńską młodzież wiejską.

Tą zawodową pracą stowarzyszenia młodzieży polskiej utwierdzają swój wpływ na wsi.

RADOM.

Koło inteligencji katolickiej. — Z inicjatywy Zarządu Głównego Odrodzenia założone zostało koło inteligencji katolickiej w Radomiu. Dnia 16 marca odbył się zjazd z całego terenu radomsko - kieleckiego a obecnie dnia 8 kwietnia z inicjatywy koła urządzono odczyt na temat Zadania inteligencji katolickiej w Polsce Niepodległej. Referat wygłosił p. Z. Wędrychowski z Suchedniowa. Zgromadzona publiczność serdecznie podziękowała prelegentowi za jego głęboko obmyślany referat i wyraziła życzenie by podobne referaty koło coraz częściej urządzało.

Koło inteligencji katolickiej w Radomiu pragnie się stać cząstką przyszłej akcji katolickiej na terenie diecezji sandomierskiej.

SOSNOWIEC.

Awantury bezrobotnych. — W dn. 15 bm. w godzinach rannych przed magistratem m. Sosnowca zebrała się liczna grupa bezrobotnych. Pod wpływem agitatorów tłum zaczął obrzucać kamieniami policję, której jednak udało się usunąć demonstrujących z podwórza magistratu na ulicę i rozproszyć. W południe część bezrobotnych usiłowała ponownie demonstrować, czemu przeszkodziła policja.

WOJ. POMORSKIE

TORUŃ.

Cmentarzysko przedhistoryczne. — W ub. tygodniu napotkano przy pracach polnych na obszarze gospodarstwa p. Fehlauer'a w Rogowie na ślady wielkiego cmentarzyska przedhistorycznego. Wskutek zbytniej gorliwości robotników p. F. poniszczono szereg urn grobowcowych (całopalnych): z wydobytych urn zachowała się tylko jedna, z ornamentem 3 kresek poziomych.

Jak wynika z oświadczenia p. F., w bezpośrednim związku z dotąd wykopanemi grobami znajdują się dalsze, rozsiane na wielkiej przestrzeni.

Już dziś można powiedzieć, że znalezisko rogowskie należy do epoki odległej, tzw. bronzowej (ok. 1200 — 1000 przed Chr), kultury tzw. halsztackiej o pierwiastkach celtyckich.

TORUŃ.

Napad na redakcję. — Dnia 16 bm. w nocy nastąpił znowu napad na lokale „Słowa Pomorskiego" i „Głosu Robotnika". O godzinie 3 rano wybito kilkanaście szyb w mieszkaniu dyrektora „Drukarni Robotniczej", posła Antczaka i zniszczono ogród przed drukarnią. Policja zarządziła poszukiwanie napastników a zarazem ochronę lokalu „Słowa Pomorskiego". Około godz. 4 jakieś dwa indywidua zaczęły bombardować kamieniami okna administracji „Słowa Pomorskiego", wybijając wielką szybę wystawową. Policjant stojący opodal, dopadł awanturników z rewolwerem w ręku. Jeden z nich wytrącił mu broń z ręki, poczem obaj rzucili się na niego. Policjant dobył bagnetu i ranił jednego napastnika. Wówczas rzucili się obaj do ucieczki. Policjant podniósł rewolwer i puścił się w pogoń za uciekającymi, strzelając. Jeden został raniony w rękę a wkrótce obaj zostali ujęci. Są to Franciszek Kończalski, ślusarz i Józef Kopruszyński, dekarz. Obaj schwytani są zapewne narzędziem jakiejś politycznej kliki.

GDAŃSK.

Stacja Hel. — Dyrekcja Kolejowa Gdańska starając się w miarę swych możności udogodnić komunikację letnikom na naszem wybrzeżu, urządza stację pasażerską przy samym porcie Helskim.

Ta inowacja będzie spotkana przez tysiące letników z wielkiem uznaniem, gdyż dotąd podróżni przyjeżdżający statkami Żeglugi Polskiej na Hel i odwrotnie, przyjeżdżający koleją a potem udający się na statek musieli przechodzić pieszo po złej drodze odległość przeszło półtora kilometra, przyczem zawsze była obawa, że jeśli statek lub kolej się spóźni, podróżni nie trafią do swoich domowisk.

Narazie będzie to stacja prowizoryczna, obsługiwana przez kilka pociągów, lecz na rok przyszły Dyrekcja napewno tę sprawę będzie ulepszała dalej.

Przed plebiscytem. — Wedle doniesień „Danziger Volkstimme" partje mieszczańskie porozumiały się już w sprawie zamierzonego plebiscytu na temat zmiany konstytucji gdańskiej. Plebiscyt ten ma jednak, — jak podkreśla „Danziger Volkstimme" - ograniczyć się tylko do umożliwienia rozwiązania obecnego Sejmu gdańskiego i wysuniętych uprzednio przez te stronnictwa punktów.

WOJ. TARNOPOLSKIE

BRZEŻANY.

Jubileusz miasta. — Miasto Brzeżany, którego piękno rozsławił Juljusz Słowacki w „Janie Bieleckim", obchodzić będzie w bieżącym roku 400-letni jubileusz swego założenia przez Mikołaja Sieniawskiego.

Jubileusz ten schodzi się z 125 rocznicą istnienia gimnazjum brzeżańskiego.

Celem uczczenia i upamiętnienia tych momentów z dziejów grodu Sieniawskiego powołała Rada miejska Komitet dla zorganizowania zjazdu wszystkich byłych profesorów i uczniów gimnazjum brzeżańskiego, tudzież tych wszystkich, których z Grodem naszym łączą wspomnienia przeszłości.

Komitet obchodu, dołoży starań, aby uroczystości jubileuszowe były podniosłem, a miłem świętem dla uczestników zjazdu, a w szczególności dla wychowanków uczelni brzeżańskiej.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Przed przyjazdem Prezydenta. — Pan Prezydent Rzplitej zgodził się odwiedzić w czerwcu Ziemię Wileńską, a między innemi i powiat święciański.

Przygotowania dla przyjęcia już rozpoczęto i w dniu 11 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem starosty święciańskiego posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którem dokonano wyborów komitetów wykonawczych powiatowego i miejskiego, oraz delegata do Komitetu Wojewódzkiego.

Z obrad zebrania podnieść trzeba dłuższą dyskusję co do sposobu zetknięcia się Pana Prezydenta z młodzieżą szkolną, a w szczególności gimnazjalną i seminarjalną.

WOŁKOWYSK.

Rodzina zginęła w płomieniach. — Onegdaj w nocy około godz. 2.30 wybuchł w miasteczku Piaskach pow. wołkowyskiego olbrzymi pożar w zabudowaniach mieszkalnych Izraela Lwa. Na skutek silnej wichury ogień przerzucał się błyskawicznie z budynku na budynek, tak, iż w rezultacie spłonęło 21 domów mieszkalnych i 10 chlewów wraz z inwentarzem. W morzu płomieni znalazł śmierć kuśnierz Izrael Lew wraz z całą rodziną, składającą się z sześciu osób. W czasie pożaru w miasteczku rozgrywały się dantejskie sceny. Straty sięgają pół miljona złotych. Energicznie prowadzone śledztwo nie ustaliło narazie przyczyny katastrofy.

RADY STAREGO LEKARZA

ZAPALNY KATAR UCHA

Zapalny katar ucha różni się tem od niezapalnego, że istotny powód tego niedomagania znajduje się nie poza uchem, jak w poprzednim wypadku, lecz właśnie w samem uchu środkowem. Towarzyszy mu również zbieranie się cieczy poza bębenkiem, lecz ta wydziela się z samego ucha środkowego, wskutek powstałych stanów zapalnych. Równocześnie z tem występują dolegliwości w całem ciele i podwyższenie temperatury.

Zapalny katar ucha może powstać wskutek bakteryj, które dostaną się do tego miejsca z innych części ciała i wywołają wyciek materji, jeżeli cząstki materji dostaną się tam przez trąbkę. Szczególnie często występuje to u dzieci wskutek zmian w gardle przy migdałach oraz w nosie. Również częste pocenie się u dzieci może do tego się przyczynić. Nakoniec u starszych i dzieci mogą łatwo dostać się do ucha środkowego cząstki, wywołujące zapalenie wskutek nieprawidłowego ocierania nosa.

Katary ucha należy natychmiast leczyć i w takim razie łatwo one ustępują. Zaniedbanie może doprowadzić do stanu chronicznego, który trwa bardzo długo, trudny bowiem jest do wyleczenia, a powodując zrosty kostek usznych, przytępia w wysokim stopniu słuch.

Co słychać w Warszawie?

Pomnik Moniuszki

8 MAJA DZIEŃ ZBIÓRKI W CAŁYM KRAJU

Zarząd Sekcji im. Moniuszki przy Warszawskiem Tow. Muzycznem pragnąc urzeczywistnić jedno z najszlachetniejszych swych zadań: wybudowanie pomnika Moniuszki w stolicy, przyszedł do wniosku, że wysiłki jednostek do celu nie doprowadzą.

W budowie pomnika Moniuszki, tego przez całą Polskę ukochanego lirnika, musi wziąć udział cały naród Polski, zamieszkały na przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej.

Ze wszystkich osiedli polskich: wielkich, średnich i choćby najmniejszych zakątków naszej ojczyzny powinny odezwać się serca, miłujące poezję Moniuszkowską, powinny uderzyć gorącem uczuciem dla twórcy „Halki" i pobudzić społeczność do budowy pomnika, któryby świadczył o naszej dla wielkiego pieśniarza miłości.

Aby ta doniosła sprawa mogła być zrealizowana Komitet budowy pomnika poświęca Moniuszce dzień 8 maja r. b., jako dzień imienin i zarazem sto jedenastą rocznicę urodzin twórcy „Strasznego Dworu". Zarząd nasz zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, miłośników twórczości Moniuszki, aby w dniu 8 maja r. b. w całej Polsce na specjalnie urządzanych koncertach rozbrzmiewała pieśń Moniuszkowska, która od 72 lat jest i zawsze zostanie skarbcem najdroższych melodyj polskich.

Dochód z tych koncertów powiększy fundusz budowy pomnika. Rezultaty akcji, zorganizowanej przez poszczególne zrzeszenia muzyczne, opublikowane będą w pismach.

RUCH

Na naszych szlakach powietrznych

100 procentowo bezpiecznie i z wysoką regularnością obsługiwane nasze szlaki powietrzne zdobywają sobie coraz większe ilości pasażerów, poczty i towarów.

W ubiegłym miesiącu w 435 lotach normalnych i dodatkowych, samoloty przewiozły: 811 pasażerów, 2.806 kg. poczty (t. j. około 200.000 listów) i 48.5 ton frachtów (gazet 2.027 kg., towarów 40.733 kg. bagaży 5.712 kg.).

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel, na linjach Warszawa — Katowice — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa—Poznań, Katowice — Wiedeń, przelatując poszczególne przestrzenie w ciągu 2—3 godzin.

Ukaranie

4.090 poborowych.

Oddział spraw wojskowych komisarjatu rządu m. stoł. Warszawy ukarał w marcu za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie za niestawienie się przed komisjami poborowemi w terminie, niezameldowanie o zmianie adresów przez rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia etc., w trybie doraźnych mandatów karnych 1.030 osób na ogólną sumę 4.882 zł., na mocy nakazów karnych 3.000 osób na sumę 16.140 zł. i na podstawie orzeczeń 60 osób na sumę 1.283 zł, łącznie zatem 4.090 osób na 22.305 zł.

ZAMKNIĘCIE

40 piekarń.

Odbyło się drugie kolejne posiedzenie warszawskiej wojewódzkiej komisji do badania mąki i pieczywa pod przewodnictwem wice - wojewody Długockiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę kalkulacji ceny pieczywa oraz likwidacji niektórych piekarń na terenie województwa warszawskiego.

Stwierdzono dokonanie szeregu lustracyj piekarń w Grójcu, Mogielnicy, Nowem Mieście, Kutnie i Rawie Mazowieckiej. Komisja orzekła, że część piekarń w wymienionych wyżej miejscowościach, która zupełnie nie odpowiada pod żadnym względem warunkom przepisów rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 października r. z., należy zlikwidować. Piekarń tych jest około 40. Następnie komisja postanowiła dokonać lustracji piekarń w szeregu innych powiatach województwa.

Pierwszy koncert

religijny na Pradze

Komitet Budowy Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w nieustannej trosce o zdobycie funduszów na budowę świątyni na Kamionku, organizuje Wielko - Czwartkowy koncert religijny, jaki po raz pierwszy odbędzie się na Pradze. Wzniosły cel koncertu, oraz udział wybitnych sił artystycznych Stolicy, mianowicie: p.p. Lipowskiej i Oleny artystek opery, p. Macneza art. op. Medjolańskiej, p.p. Albrechtowej, Tarnowskiej, Zalewskiej, wiolonczelisty p. Gorzkosia, oraz chóru „Gloria" pod dyr. p. Mikiny — niewątpliwie skłonią wszystkich życzliwych do wzięcia udziału w tej ideowej imprezie.

Koncert odbędzie się w sali Kino - Praga ul. Targowa 71, w czwartek 17 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem.

Pozostałe bilety można nabywać u Przewodniczącego Komitetu ul. Zamojskiego Nr. 34, tel. 6458.

Ilość przedsiębiorstw

przemysłowo-handlowych w kraju.

Według zestawień dotyczących wykupu świadectw przemysłowych, opracowanych przez izby skarbowe wynika, że mimo trwającego kryzysu gospodarczego, ogólna liczba przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych w kraju utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Na rok 1930-31 wykupiło patenty przeszło 600.000 firm i instytucyj handlowych.

Plan regjonalny

powiatu warszawskiego

W związku z wykonanym przez powiatowe starostwo warszawskie regjonalnym planem zabudowy powiatu, komisja magistratu m. stoł. Warszawy do spraw regulacji i zabudowy przyjęła do wiadomości szkic planu regjonalnego powiatu warszawskiego, na obszarze którego znajdują się osiedla grawitujące do Warszawy, zarówno letniska, jak i miejscowości przemysłowe (Otwock, Falenica, Pruszków etc.). Należyte rozwiązanie zagadnień komunikacyjnych, zabudowy, zachowania wolnych przestrzeni etc. na całym omawianym obszarze, posiada doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stolicy.

Omawiany szkicowy projekt przewiduje przedewszystkiem: 1) regulację istniejących i sieć nowych dróg wiodących do Warszawy, 2) dróg objazdowych, pozwalających na omijanie, szczególnie przez ruch samochodowy, Warszawy przy udawaniu się z jednej miejscowości pow. warszawskiego do drugiej, 3) uwzględnia przyszłą rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego oraz sieć dróg wodnych między Wisłą i Narwią, 4) przewiduje tereny dla dalszego rozwoju letnisk podmiejskich i osiedli mieszkalnych oraz 5) zawiera tereny dla rozbudowy zakładów przemysłowych na prawym i lewym brzegach Wisły.

Na zasadzie powyższego szkicu opracowany będzie obecnie projekt zabudowy omawianego obszaru, stanowiącego cząstkę planu regjonalnego okolic Warszawy.

KONFERENCJA

przed sezonem letniskowym.

W Starostwie Warszawskiem odbyć się ma po świętach konferencja, poświęcona unormowaniu cen najmu mieszkań na letniskach podwarszawskich dla zwalczania lichwy.

Mimo ciężkich czasów, właściciele will podwarszawskich żądają za 1 pokój do 500 zł. za sezon.

Ambasada francuska

w Warszawie buduje własny gmach.

Ambasada francuska w Warszawie rozpoczęła prace wstępne, zmierzające do wybudowania dla swych potrzeb nowego wielkiego gmachu ambasady na terenach Frascatti przy t. zw. arterji na skarpie. Obficie zadrzewiony teren ten jest niezwykle malowniczo położony i posiada rozległy widok na prawy brzeg Wisły.

Na ostatniem posiedzeniu komisji magistratu do spraw regulacji i zabudowy przyjęto warunki zabudowy wspomnianego terenu, które przewidują rozbudowę istniejącego tam pałacu Lubomirskich, położonego w głębi terenów Frascatti.

Choroba cholery

wśród ptactwa.

Szereg weterynarzy powiatowych zaobserwował w ostatnich tygodniach epidemję cholery wśród ptactwa domowego. Dla zapobieżenia pomoru wśród ptactwa wydano w zagrożonych miejscowościach odpowiednie wskazówki wszystkim hodowcom.

Z SALI SĄDOWEJ

WYROK

w sprawie katastrofy budowlanej.

Sąd Okręgowy ogłosił onegdaj wyrok w sprawie katastrofy budowlanej przy ul. Starynkiewicza, mocą którego inżynierowie Weisblat i Lichtenbaum skazani zostali na karę 6 miesięcy więzienia każdy. Kara ta na mocy amnestji została zmniejszona do połowy.

Inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

„Żółta Mucha"

pod dozorem policyjnym.

Po ostatnim napadzie studentów na lokal tygodnika satyrycznо - humorystycznego „Żółta mucha", przy ul. Złotej 40, obecnie z polecenia władz bezpieczeństwa, w bramie wspomnianego domu jest stały posterunek policyjny — Onegdaj rano Komisarjat Rządu zawiadomił redaktora wspomnianego tygodnika, że konfiskata ostatniego numeru 20 (świątecznego) nastąpiła — za obrazek pierwszej strony wyobrażający triumf prawa nad przemocą.

Onegdaj też, po zdjęciu pieczęci w drukarni „Społecznej" (Pl. Grzybowski 3-5) przystąpiono do druku następnego numeru 21.

Grzywny

za strzelaninę przedświąteczną na dzieci i rodziców.

W związku z powtarzającą się co rok strzelaniną uliczną w okresie świąt Wielkiejnocy, komisarjat rządu m. stoł. Warszawy zawiadamia, że przestępstwo to ściągane będzie z całą bezwzględnością. — Władze policyjne otrzymały zarządzenie wysyłania specjalnych patroli złożonych z policji mundurowej i cywilnej, mających za zadanie aresztowanie naruszających ten zakaz.

Winnym strzelania grozi kara dwutygodniowego aresztu i 500 zł. grzywny, w razie zaś nieletności ta sama kara czeka ich rodziców. Analogicznie, łącznie z utratą koncesji, karani będą właściciele sklepów, w których sprzedawane będą materjały wybuchowe.

Termin wyborów gminnych

w powiecie warszawskim.

P. starosta powiatu warszawskiego wyznaczył wybory wójtów i rad gminnych w gminach: Zagóźdź na dzień 16 b. m., w gminach Wawer i Okuniew na dzień 27 b. m., w Markach na 4 maja i w Wiązowni na 14 maja.

Asysta policyjna

dla geometrów, pracujących na wsi.

Mając na uwadze nieustające wypadki napadów na geometrów dokonywujących pomiarów w miejscowościach wiejskich ze strony chłopów, zdecydowały urzędy ziemskie przy wszystkich pracach pomiarowych zwracać się do właściwych posterunków policyjnych o przydzielanie geometrom specjalnej asysty dla umożliwienia im pracy i zapewnienia bezpieczeństwa.

Radjo

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 19 kwietnia r. b.:

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *12.10—13.10* Kon. rel. z płyt gram. *16.15* Odcz. dla maturzystów p. t. „Powstanie listopadowe" oraz „Bolesław Prus". *17.00 — 18.00* Transm. z Krak. *18.00 — 18.45* Rezurekcja i dzwon Zygmunta z Krakowa. *20.00 — 21.00* Koncert z Pozn.

KRAKÓW: *12.10 — 13.10* Koncert relig. z płyt. gramof. *16.15 — 17.00* Transm. z Warsz. *17.00 — 18.0* Cud Wielkiej Nocy. *18.00 — 18.4* Transm. Rezurekcji z katedry na Wawelu — w czasie Rezurekcji odezwi się „Zygmunt". *20.00 — 21.00* Koncert z Pozn.

POZNAŃ: *13.05 — 14.00* Koncer gramof. *16.40 — 17.00* Kurs angiel *17.00 — 18.00* Transm. z Krak. *18.0 — 18.45* Rezurekcja i dzwon Zygmunta z Krakowa. *18.55 — 19.15* Zasady kultury słowa, teorja i praktyka *19.15 — 19.30* Ze świata kobiecego *19.30 — 19.50* Silva rerum. *20.00 — 21.00* Koncert relig.

KATOWICE: *12.05 — 13.00* Muz religijna. *16.15 — 17.00* Aud. dl dzieci. *17.00 — 18.00* Audycja z Krak *18.00 — 18.45* Rezurekcja i dzwo Zygmunta z Krakowa. *20.00 — 21.0* Koncert relig. z Pozn.

WILNO: *11.58 — 13.20* Transm z Warsz. *16.15 — 17.00* Transm. Warsz. *17.00 — 18.00* Słuch. dl dzieci z Krak. *18.00 — 18.45* Rezurekcja z Krak. *20.00 — 21.00* Koncert z Pozn.

LWÓW: *12.10 — 13.00* Koncer relig. *17.00 — 18.00* Aud. dla mł. Krak. *18.00 — 18.45* Rezurekcja dzwon Zygmunta z Krakowa. *20.0 — 21.00* Koncert z Pozn.

ŁÓDŹ: *12.10 — 13.10* Koncer relig. *16.15* Transm. z Warsz. *17.0 — 18.00* Transm. z Krak. *18.00 — 18.45* Transm. Rezurekcji z Katedr na Wawelu. *20.00 — 21.00* Koncert religijny z Pozn.

Zakaz

publicznych seansów hipnotycznych.

Starostwa Grodzkie, zgodnie z zaleceniem wydziału zdrowia Komisarjatu Rządu, nie będą w przyszłości wydawać zezwoleń na urządzanie publicznych pokazów, połączonych z eksperymentami hipnotyzerskiemi.

Władze administracyjne wychodzą z założenia, że uprawianie hipnozy jest dozwolone tylko lekarzom w celach lekarskich, a urządzanie widowisk tego rodzaju odbić się może szkodliwie na zdrowiu uczestniczących.

WIELKOCZWARTKOWY KONCERT ORATORYJNY W FILHARMONJI

W wielki czwartek odbędzie się w Filharmonji koncert oratoryjny, który wypełni piękne oratorjum Rossiniego „Stabat Mater" w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, chóru operowego i solistów w osobach pp.: Turczyńskiej, Leskiej, Dobosza i Wragi. Koncert uzupełnią fragmenty z arcydzieła Wagnera „Parsifal". Dyryguje Adam Dołżycki.

ZMARLI:

Todtleben Marja, urzędniczka. — Nowak Roman, murarz. — Gocman Marja. — Lipska Rozalja. — Jastrzębska Elwina. — Dzierdziejewski Władysław. — Szwarcbach Edward. — Ciekala Wacław, zecer. — Lesser Jan, obywatel. — Suniewski Paweł, obywatel. — Anders Adam. — Szwejkowska Franciszka. — Szczepkowska Zofja, wyrobnica. — Malczyk Antoni, robotnik.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71